Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

# KURIER szczeciński

ROK IX SOBOTA 28 LISTOPADA 1953 R. NR 284 (2741

## Czołowi inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji

## ● Wiktor Saj ● Władysław Górecki ● Wanda Sygdziak ● Marian Morawski

# wzywają do współzawodnictwa pracy

pod hasłem

## o wyższą jakość

## trwałość i estetykę produkcji!

CZOŁOWI inicjatorzy nowych form współzawodnictwa w podnoszeniu jakości produkcji — Wiktor Saj z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Wanda Sygdziak i Marian Morawski z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi oraz Władysław Górecki, murarz z Warszawy wystąpili z wezwaniem do ludzi pracy całego kraju o wzmożenie — dla uczczenia II Zjazdu Partii — walki o wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji.

WSZYSCY oni mają już poważne osiągnięcia w podnoszeniu jakości produkcji. Wiktor Saj np. od chwili rzucenia hasła: „Ja nie wypuszczę braku!", tj. od kwietnia br., nie wypuścił ani jednego braku ze swego stanowiska roboczego.

„Piony bezbrakowe" Wandy Sygdziak i inicjatywa majstra Mariana Morawskiego, który rzucił hasło: „Ani jednego robotnika w moim zespole nie wykonującego norm", a jednocześnie zwiększył pomoc robotnikom w zakresie podnoszenia jakości — przyczyniły się do tego, że w ZPB im. Marchlewskiego w III kwartale br. w porównaniu z II kwartałem ilość towarów pierwszego gatunku wzrosła o 4,4 proc., a ilość braków obniżyła się o 1/3.

Murarz Władysław Górecki, budujący osiedle Sielce w Warszawie, wykonując przeciętnie 300 proc. normy, pracuje — po podchwyceniu apelu Saja i przystosowaniu jego inicjatywy do swoich warunków pracy — bez najmniejszych usterek, wykorzystuje wszystkie połówki i ćwiartki cegły, a jednocześnie szkoli na wysokowartościowych fachowców 2 uczniów murarskich.

W APELU Wiktora Saja, Wandy Sygdziak, Mariana Morawskiego i Władysława Góreckiego czytamy m. in.:

**TOWARZYSZE ROBOTNICY!**

IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii w tezach przedzjazdowych głosi m. in.: „Walka o jakość produkcji winna stanąć w centrum uwagi wszystkich pracowników przemysłu".

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

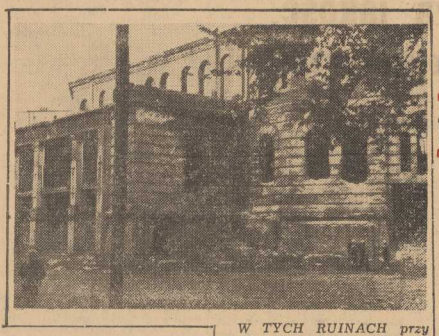

*W TYCH RUINACH przy ul. Obrońców Stalingradu znajdował się kiedyś cyrk. Obecnie jest to miejsce stałych odwiedzin okolicznych pijaków.*

*Nareszcie mury znalazły gospodarza. W przyszłym roku Przedsiębiorstwo Targowiskowe rozpocznie tu budowę hali targowej.*

*Czytaj o tym na stronie piątej.*

## Już wkrótce 1,5 miliona nowych aktywistów związkowych rozpocznie pracę

### W zakładach całego kraju odbywają się posiedzenia rad zakładowych poświęcone przygotowaniom do kampanii wyborczej

W ZAKŁADACH pracy całego kraju zakończono przygotowania do zebrań sprawozdawczo-wyborczych w czasie których wybrana zostanie blisko 1,5 milionowa rzesza nowych aktywistów związkowych na szczeblu zakładowym: radców oddziałowych i zakładowych, mężów zaufania, społecznych inspektorów pracy, organizatorów pracy kulturalno-oświatowej, delegatów socjalno-ubezpieczeniowych i innych.

PRZYGOTOWANIA cechowała głęboka świadomość, że od tego, jak będzie pracował nowowybrany aktyw zależy poziom przyszłej pracy Związków Zawodowych, którym przypada poważny udział w realizacji ustalonego przez partię programu szybszego podnoszenia stopy życiowej najszerszych mas.

OBECNIE odbywają się posiedzenia Rad Zakładowych poświęcone przygotowaniom do kampanii. Na posiedzeniach opracowywane są sprawozdania z pracy zakładowych ogniw związkowych, które złożone będą na zebraniach sprawozdawczo - wyborczych, a także omawiana jest praca poszczególnych grup aktywistów związkowych.

W czasie zebrań i odpraw aktywiści omawiają również w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR niedociągnięcia ponenione dotychczas przez zakładowe ogniwa związkowe w dziedzinie troski o człowieka pracy.

★ W GMACHU CRZZ w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa krajowa narada przedstawicieli komitetów redakcyjnych gazet zakładowych oraz redaktorów pism związkowych. Celem narady jest omówienie zadań prasy związkowej w realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR oraz w związku z rozpoczynającą się związkową kampanią sprawozdawczo - wyborczą.

● Dziadek Mróz w powozie zaprzężonym w renifera
● domki góralskie
● bałwany śnieżne
● kolorowe świecidełka

## – takie zabawki

### sprawią na pewno wielką uciechę NASZEJ DZIECIARNI

### Ponad 14 i pół miliona sztuk ozdób choinkowych przygotowano już na okres świąteczny

PONAD 14 i pół miliona sztuk różnych ozdób choinkowych wyprodukowały już spółdzielnie podległe Związkowi Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, Spółdzielnie Inwalidów i Zakłady Przemysłu Terenowego, zapewniając zaopatrzenie rynku w te artykuły w okresie noworocznym.

W roku bież. po raz pierwszy ukażą się w sprzedaży ozdoby choinkowe wykonane z efektownego srebrnego brokatu, m. in. „Dziadek Mróz" w powozie zaprzężonym w renifera, domki góralskie, bałwany śnieżne itp.

Sprzedaż ozdób choinkowych będzie prowadzona w wielu sklepach „Spólnoty Pracy" i na straganach zorganizowanych przez „Spólnotę Pracy" i producentów ozdób choinkowych. By jak najlepiej zaopatrzyć punkty sprzedaży detalicznej w te artykuły, będzie zorganizowana sprzedaż hurtowa i sprzedaż okwizycyjna.

## Dziś 6 stron

## W atmosferze pesymizmu i bez Francji

### rozpoczęła się w Hadze konferencja państw schumanowskich

26 BM. rozpoczęła się w Hadze konferencja ministrów spraw zagranicznych 6 krajów zachodnio - europejskich (Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga).

Konferencja ma być poświęcona opracowaniu projektu tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej", przewidującego, utworzenie „rządu europejskiego" i „parlamentu europejskiego". Jak wiadomo, plan ten, bezowocnie omawiany już od dłuższego czasu na różnych konferencjach, napotyka poważne przeszkody w związku z rozbieżnościami wśród przyszłych uczestników tej „wspólnoty".

Konferencja w Hadze, na którą przybył też Adenauer, rozpoczęła obrady przy drzwiach zamkniętych. Ministra spraw zagranicznych Bidault, który nie mógł przyjechać w związku z ostatnimi wydarzeniami we francuskim Zgromadzeniu Narodowym reprezentuje sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Parodi.

Komentując obrady konferencji 6 ministrów spraw zagranicznych w Hadze, dzienniki paryskie piszą, że rozpoczęła się ona w „atmosferze silnego pesymizmu".

„Combat" podkreśla, że konferencja obraduje „bez Francji", ponieważ sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Parodi „nie ma żadnych pełnomocnictw do podejmowania decyzji" i pełnić będzie tylko rolę obserwatora.

## Znikomą większością głosów

### Laniel otrzymał votum zaufania

27 BM. w godzinach popołudniowych odbyło się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad votum zaufania dla rządu Laniela.

PRZED głosowaniem rzecznik Laniela oświadczył, że jeśli votum zaufania dla rządu nie zostanie uchwalone bezwzględną większością głosów (tj. co najmniej 314 głosami) – rząd ustąpi.

W wyniku głosowania za votum zaufania dla rządu wypowiedziało się 275 deputowanych, o przeciwko – 244. W ten sposób rząd Laniela uzyskał jedynie względną większość.

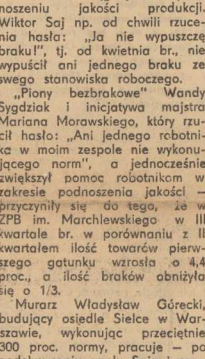

*„Fantazy" Słowackiego — Premiera w Teatrze Polskim. Na zdjęciu: Scena z aktu IV, Jan (Bacciarelli) i Major (Kazimierz Brodzikowski).*

*WARSZAWSKA Fabryka Motocykli wykonała przed terminem roczny plan produkcyjny, wypuszczając 12-tysięczny w bieżącym roku motocykl SHL-125. Do końca br. załoga WFM wyprodukuje dodatkowo 1.700 motocykli.*

*W przyszłym roku fabryka przystąpi do produkcji nowego typu motocykli „Junak 350". W latach 1954 — 1955 przewiduje się wzrost globalnej produkcji motocykli o ok. 100 proc.*

## Nota radziecka w sprawie udziału ZSRR w konferencji czterech

AGENCJA TASS donosi z Moskwy:

Dnia 26 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało ambasadom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji notę w sprawie zgody rządu ZSRR na udział w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Tekst noty zostanie opublikowany 28 listopada b. r.

## Mały Czesiek i wielki statek wyszli w pierwszy rejs

GDZIE jest „trzeci"?

– Daj mi spokój, widzisz, że niosę garnki dla kucharza.

– Przepraszam.

– Bo tu przyszli z prasy...

Chcieliśmy wczoraj zasięgnąć „języka", a tu nie ma kogo pytać, bo wszyscy zajęci. I ten „trzeci" też. „Trzeci" to po prostu trzeci oficer statku, czyli Ferdynand Waligóra.

Tak, ale on też „gdzieś się zapodział". Został nam do towarzystwa praktykant pokładowy – Czesław Szymaniec – taki drobny blondynek, który zażywa w tej chwili dreszczyku rozkoszy przed „nieznanym". On tak samo jak i kolos, na którym stoimy, wyruszają za kilka godzin w pierwszy rejs w swoim życiu.

– Chodźmy, obejrzymy statek – proponuje Czesiek. Idziemy.

W każdym zdaniu Czesiek używa słowa „my załoga" i czuje się jak stary morski wilk.

A więc kabiny: białe, jak pokoje szpitalne, z dwoma łóżkami, szafeczkami, iluminatorem, światłem elektrycznym itd. Wygodnie będzie tu spać i mieszkać. Kuchnia — małe laboratorium kulinarne.

Duża kabina nawigacyjna z zegarami, busolą, kołem sterowym — tak jak oglądamy na filmach. Brak tylko dyżurnego przy kole.

W maszynowni opleciona ze wszystkich stron setkami rur, rurek i rureczek trzeba być naprawdę Skurasem — pierwszym me-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## „BRYGADA MATEK" – maszyniarki ZPO wykonały plan roczny

„BRYGADA MATEK" maszyniarki (23 osoby) w ZPO – im. 22 Lipca w czwartek 26 bm. o godz. 11 wykonała roczny plan.

Do sukcesu tego przyczyniły się szczególnie maszyniarki – Krystyna SZCZYGLIK i Urszula GRABOWICZ oraz brakarz SAFARZYŃSKA.

Do końca br. brygada ta uszyje ponad plan przeszło 3000 ubrań roboczych.

## NAD ZADANIAMI W WALCE O DALSZE PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ LUDZI MIAST I WSI obraduje X Plenum ZG Związku Samopomocy Chłopskiej

27 BM. rozpoczęły się w Warszawie obrady rozszerzonego Plenum Zarządu Głównego Samopomocy Chłopskiej.

Zasadniczym tematem obrad jest przedyskutowanie zadań, które w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR i tez przedzjazdowych stoją obecnie przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Zadania te omówiła w obszernym referacie, wygłoszonym w pierwszym dniu obrad, Maria Kamińska, sekretarz generalny ZSCh. Referat ten stał się podstawą dyskusji, w której licznie zabierają głos działacze samopomocowi.

Obrady trwają.

## Ponad 1000 ton maszyn i urządzeń przybyło w ciągu 25 dni listopada z ZSRR dla Nowej Huty

W MIARĘ postępu budowy kombinatu Nowa Huta, wzrastają również dostawy maszyn i urządzeń dla kombinatu. W ciągu 25 dni listopada br. dostarczono z Kraju Rad ponad 200 wielkich wagonów kolejowych, przywożąc ok. 1.000 ton urządzeń dla kluczowych obiektów kombinatu, jak: walcownia - zgniatacz, siłownie, koksownia i rejon wielkopiecowy.

Trwają również dostawy dla potężnej walcowni blach cienkich, której uruchomienie umożliwi m. inn. zwiększenie produkcji artykułów codziennego użytku. Od 1 listopada br. Związek Radziecki przysłał już ponad 283 tony najrozmaitszych maszyn i urządzeń potrzebnych do pierwszego etapu budowy tego kolosa. M. inn. przybyły urządzenia o wadze blisko 10 ton do cięcia blach długich.

DZIĘKI przedterminowej realizacji dostawy z ZSRR, coraz szybciej postępują prace przy budowie i montażu urządzeń nowohuckiej siłowni, która zasilać będzie w energię elektryczną setki obiektów kombinatu. W tych dniach budowniczowie siłowni otrzymali — obok szeregu innych urządzeń — skomplikowaną aparaturę sterowniczą.

Wielki przeładowywacz węglowy oraz setki ton innych urządzeń otrzymali budowniczowie rejonu koksowni.

Wiele maszyn i urządzeń nadeszło także w bież. miesiącu ze Związku Radzieckiego dla wielkich pieców i walcowni — zgniatacza.

★ PRACOWNICY delegacji polskiej do komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei przesłali na ręce Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta depeszę, w której witają z radością uchwałę PRL o obniżce cen i podkreślają, że ta wiadomość jest dla nich bodźcem do zwiększenia wysiłków w wykonaniu powierzonych im przez partię i rząd zadań.

## Problem DNIA

# Głos rozsądku

**KONFERENCJA „sześciu", która rozpoczęła się wczoraj w Hadze, ma na celu doprowadzenie do t. zw. „zjednoczenia politycznego" Francji, Włoch, Niemiec zachodnich, Belgii, Holandii i Luksemburga. Inicjatorzy tego „zjednoczenia" zamierzają utworzyć „europejski parlament" i „europejską radę ministrów", którym w praktyce podporządkowane byłyby narodowe parlamenty i rządy.**

**Prawdziwe cele tego „zjednoczenia" zdemaskował ostatnio znany francuski uczony prof. Lavergne, w czasopiśmie „Anne politique et economique". Lavergne udowadnia mianowicie, że idzie ono na rękę jedynie odwetowcom zachodnioniemieckim, marzącym o ustanowieniu swego panowania w Europie.**

**Gdyby plany te zrealizowano — pisze prof. Lavergne — to po trzech — czterech latach z Francji pozostanie tylko powłoka, pozbawiona wszelkiej treści. Wszystkie bez wyjątku dźwignie administracji wewnętrznej, jak i dysponowanie bogactwami naszego kraju zostałyby oddane w ręce władzy ponadnarodowej, której siedziba znajdowałaby się bądź w Brukseli, bądź w Hadze, bądź też w Berlinie.**

**W dalszym ciągu artykułu prof. Lavergne podkreśla, że w wyniku „zjednoczenia" Francja zostałaby w takim stopniu podporządkowana Niemcom pod względem ekonomicznym, politycznym i militarnym, że „Niemcy panowałyby nad nami i wkrótce przyłączyłyby Francję do swego terytorium, nie wyciągając miecza z pochwy".**

# Propozycje ZSRR wskazują drogę usunięcia groźby nowej wojny

## - oświadczył wiceminister Naszkowski na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ

**NA POSIEDZENIU Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ, obradującej nad sprawą środków usunięcia groźby nowej wojny światowej i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej, wiceminister Marian Naszkowski.**

WICEMINISTER Naszkowski stwierdził, iż ponure lata okupacji hitlerowskiej, ogromne straty w ludziach i niesłychane zniszczenia dają delegacji polskiej szczególne prawo do mówienia o niebezpieczeństwie, jakim są dla świata nowy wyścig zbrojeń i nowe próby rozpętania wojny.

Naród polski — powiedział przewodniczący delegacji polskiej — który po klęsce faszyzmu musiał wielkim wysiłkiem odbudować swój kraj z potwornych zniszczeń, obecnie wszystkie swe siły oddaje budowie potęgi swej Ojczyzny i trosce o maksymalne podniesienie poziomu życia i dobrobytu całego społeczeństwa. To też naród nasz gorąco pragnie pokoju, by nadal w codziennym trudzie rozwijać swe pokojowe budownictwo.

WICEMINISTER Naszkowski omówił następnie szczegółowo radzieckie propozycje pokojowe dotyczące: sprawy bezwzględnego zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady; redukcji sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw o 1/3 i zwołania przez Radę Bezpieczeństwa konferencji dla przeprowadzenia redukcji zbrojeń wszystkich państw; likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach; zakazu propagandy wojennej i propagandy nienawiści między narodami.

**Przewodniczący delegacji polskiej podkreślił, że przyjęcie tych propozycji przyczyniłoby się ważnie do odprężenia obecnej sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju.**

OBSZERNIE omówił wiceminister Naszkowski sprawę pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Podkreślając, iż uzbrojenie Niemiec zachodnich stanowi obecnie centralny problem amerykańskich przygotowań wojennych w Europie, mówca podkreślił, że naród polski, który wielokrotnie w historii padał ofiarą militaryzmu niemieckiego, nie może patrzeć obojętnie, jak w Niemczech zachodnich coraz zuchwalej podnoszą głowę najbardziej agresywne i odwetowe siły wojny.

**„Problem niemiecki — powiedział wiceminister Naszkowski — musi być rozwiązany w oparciu o zasady Uchwał Poczdamskich, zgodnie z interesami samego narodu niemieckiego i zgodnie z potrzebami pokoju europejskiego".**

Przewodniczący delegacji polskiej przypomniał, że Związek Radziecki w swych notach, a w szczególności w swej nocie z 3 listopada br., ponownie podkreślił swą gotowość do podjęcia rozmów, które by doprowadziły do złagodzenia napięcia międzynarodowego i rozstrzygnięcia ważnych problemów międzynarodowych, w tym również problemu odbudowy zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec. Mocarstwa zachodnie nadal uchylają się od rozmów, które miałyby na celu osiągnięcie porozumienia.

MÓWIĄC o propozycjach radzieckich dotyczących zakazu propagandy nienawiści między narodami, wiceminister Naszkowski odpowiedział m. in. na oszczercze, antypolskie wystąpienie delegata Peru.

**„Żadna oszczercza propaganda wrogich narodowi polskiemu kół zagranicznych, które w sposób oszukańczy nadużywają dla swych egoistycznych celów religii — powiedział mówca — nie przesłoni faktu, że w Polsce Ludowej nikt nie jest prześladowany za swe uczucia religijne i, że wierzący cieszą się całkowitą swobodą wykonywania praktyk religijnych. Całkowita swobodę pełnienia swych funkcji mają duchowni wszelkich wyznań, nie ma natomiast oczywiście i nie będzie w Polsce Ludowej swobody propagandy nienawiści między narodami, nie ma swobody zbierania materiałów szpiegowskich dla wywiadów imperialistycznych. Fakty te silniejsze od wszelkiej propagandy".**

NA zakończenie przemówienia przewodniczący delegacji polskiej oświadczył:

**„Delegacja polska uważa, że ONZ powinna skończyć ze stanem bezczynności wobec zagrożenia pokoju. Delegacja polska uważa, że ONZ powinna przyjąć wnioski radzieckie, wskazujące jasne i oczywiste środki w kierunku usunięcia groźby nowej wojny światowej i zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych".**

# Uczestnicy powiatowych zjazdów przodujących chłopów zapewniają partię że pragną w pełni zrealizować doniosłe wskazania IX Plenum

**OSTATNIO na ręce Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta przesłali szereg listów uczestnicy powiatowych zjazdów przodujących chłopów i przodujących gospodyń wiejskich — przedstawiciele wsi pracującej, której tyle miejsca i uwagi poświęciło IX Plenum KC PZPR. Uczestnicy zjazdów zapewniają przewodniczącego narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, że dołożą wszystkich sił, aby pomnażać swój wkład w realizację doniosłych uchwał IX Plenum, zmierzających do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.**

ZGROMADZENI na powiatowym zjeździe w KAMIENIU POMORSKIM przodujący chłopi, gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych w liście swym skierowanym na ręce Przewodniczącego KC PZPR stwierdzają m. in.:

**„Zdajemy sobie jasno sprawę, że tylko dzięki stale zacieśniającemu się sojuszowi robotników i chłopów, którzy we wspólnym ogólnonarodowym froncie realizują nasz Plan 6-letni — z każdym rokiem rośnie nasz kraj, umacnia się jego potęga gospodarcza.**

**Z każdym dniem powstają nowe zakłady produkcyjne, rosną kopiny hut, kopalń, ośrodków przemysłowych.**

**I właśnie w imię rozkwitu naszej ukochanej, ludowej Ojczyzny, w której po raz pierwszy w dziejach, my, niegdyś upośledzeni i wyzyskiwani chłopi, poczuliśmy się współgospodarzami kraju, przy rzekamy, że będziemy lepiej gospodarować, na jeszcze wyższy poziom podnosić produkcję rolną.**

**Z całą bezwzględnością demaskować będziemy wrogo klasowego i jego plotki, wobec złośliwie uchylających się od dostaw kułaków i ich zauszników zajmować będziemy należytą postawę.**

**Niech to będzie naszą odpowiedzią na wysiłki robotnika polskiego, który dźwiga w górę nasz przemysł — podstawę siły i dobrobytu całego narodu".**

# Z szybkością 60 km na godzinę jeździć będziemy na wycieczki popularną „Syreną"

**OSTATNIO nasz przemysł maszynowy postanowił uruchomić produkcję tanich, nowoczesnych, popularnych samochodów. W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu w Warszawie rozpoczęto pierwsze prace związane z uruchomieniem produkcji tych samochodów.**

DZIAŁ głównego konstruktora FSO buduje już t. zw. przedprototyp popularnego samochodu, który nosić będzie nazwę „Syrena". Do chwili obecnej wykonano 3 podwozia wraz z kołami i ogumieniem oraz szkielet nadwozia.

Silnik do tego popularnego samochodu przygotowuje załoga WSM w Bielsku. Przedprototyp „Syreny" ma być ukończony pod koniec bieżącego roku. Seria prototypowa tych maszyn zbudowana zostanie w przyszłym roku.

Podstawowym założeniem przy opracowywaniu konstrukcji samochodu „Syrena" było zapewnienie niskiej ceny wozu.

„Syrena" pomimo swych niewielkich rozmiarów, pomieści wygodnie wraz z kierowcą 4 osoby. Maksymalna szybkość wozu wynie się 90 km. Najbardziej ekonomiczna jego szybkością będzie 60 km na godzinę. Silnik umieszczony zostanie z przodu z napędem na przednie koła, silnik ten bardzo ekonomiczny spalać będzie ok. 8 ltr. benzyny na 100 km.

Nowy polski samochód będzie ważył ok. 800 kg, a jego rozmiary (np. długość — 3,60 m) gwarantują łatwość garażowania.

# Blok anglo-amerykański jeszcze raz zdemaskował się jako wróg pokoju

26 LISTOPADA zakończyła się w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ dyskusja nad wnioskiem radzieckim w sprawie środków zmierzających do usunięcia groźby nowej wojny światowej i do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

PRZED głosowaniem nad wnioskiem radzieckim zabrał głos przewodniczący delegacji ZSRR A. Wyszyński.

**Mimo wysiłków niektórych delegatów, a przede wszystkim delegacji Stanów Zjednoczonych, zmierzających do osłabienia znaczenia naszych propozycji — oświadczył m. inn. wiceminister Wyszyński — znaczenie to jest jasne dla wszystkich. Delegacja Związku Radzieckiego jest przekonana, że projekt rezolucji ZSRR wskazuje jedyną właściwą drogę wiodącą do rozstrzygnięcia doniosłego problemu, jakim jest usunięcie groźby nowej wojny światowej i zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych.**

W GŁOSOWANIU działająca w myśl rozkazów delegacji amerykańskiej mechaniczna większość odrzuciła wszystkie punkty rezolucji radzieckiej.

**Blok anglo - amerykański jeszcze raz wykazał w ten sposób, że jest wrogiem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i stworzenia przychylniejszych warunków dla podjęcia dalszych kroków w celu usunięcia groźby nowej wojny światowej.**

# Mały Czesiek i wielki statek

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

chanikiem aby się w tej plątaninie połapać. Flegmatyczny Skuras, podnosząc łokieć, mówi dwa słowa:

— Taakie urządzenia...

Zygmunt szymik i Marian Zahty z oliwiarkami w rękach...

— Jak nie nasmarujesz, nie pojedziesz, taka nasza dewiza.

WYCHODZIMY na pokład. W świetle reflektorów czytamy napis pod kabiną kapitana:

— CZPO (Centralny Zarząd Przemysłu Okrętowego) Stocznia Szczecińska. To legitymacja statku. Tym napisem będzie rozsławiał statek pracę szczecińskich stoczniowców w zagranicznych portach.

— Waligóra jestem. Czegoście się tak zmieszali, nazwiska się boicie — zwraca się do nas znienacka „trzeci" pokazując białe zęby pod czarnymi zabójczymi wąsikami.

— O wilku mowa, a wilk tu — odpowiadamy.

— A jaki tam ze mnie wilk — mówi skromnie Waligóra. Ledwie kilka lat pływałem na „Darze" („Pomorze" — przyp. red.) i trochę w „Przybrzeżnej" (niby żeglduze), ale na tym statku chciałbym zostać na zawsze. Co za urządzenia i wyposażenie! Widzieliście te łazienki? A kabiny, a maszynownia, w ogóle mucha nie siada. O tu, przy ładowniach, to na innych statkach trzeba się dobrze namachać, a na tym — palcem można nie ruszć, bo wszystko robią maszyny.

— Wiecie — mówi Waligóra, patrząc na Stocznię — mnie to krępuje tak iść do nich i rozczulać się, ale wy napiszcie mniej więcej tak:

**„Załogo Szczecińskiej Stoczni, dumni jesteśmy z waszej pracy i dziękujemy wam za zrobienie dobrze wyposażonej jednostki"** O, tyle napiszcie, od marynarzy, którzy za kilka godzin ruszają w drogę na ich statku.

## Za kulisami DNIA

*ANI ZA GROSZ PRAWDY*

*nie było w podawanych ostatnio przez reakcyjną prasę francuską doniesieniach o sukcesach „wielkiej ofensywy" francuskiej w Wietnamie. Korespondent wojskowy „New York Times", Baldwin, stwierdzając ten fakt ubolewa, że dolary, jakie Paryż otrzymał ostatnio od Waszyngtonu na „brudną wojnę", wyrzucone zostały w błoto. Zastanawiając się nad przyczynami niepowodzeń Francuzów. Baldwin zmuszony jest przyznać, że ludność popiera Ho Szi minha i, że żołnierze oddziałów badających nie chcą walczyć przeciw braciom. Opisując działania wojenne w Wietnamie, Baldwin pisze m. in: „Francuskie uderzenia z reguły uderzają w próżnię. Nieprzyjaciel po prostu znika w dżungli, by wkrótce potem zaatakować Francuzów ze strony, z której najmniej się spodziewają i pobić ich na głowę".*

# O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jest to, towarzysze, ważne, odpowiedzialne zadanie nas wszystkich w walce o realizację wskazań partii — w walce o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

W naszym kraju ludzie pracy produkują dla ludzi pracy. I produkcja ta musi być dobra.

Trzeba we wszystkich zakładach i na wszystkich budowach likwidować brakoróbstwo, walczyć o wyższą jakość wykonywania zadań.

„Nieustannie żądamy i będziemy żądali zakazu barbarzyńskiej broni atomowej i wodorowej"

**TOWARZYSZE Z INSTYTUTÓW NAUKOWYCH, TECHNICZNYCH, PRACOWNICY WZORNICTWA PRZEMYSŁOWEGO I LABORATORIÓW!**

Opracowujcie lepsze, piękniejsze, trwalsze wzory tkanin, obuwia, ubrań i innych wyrobów powszechnego użytku, opracowujcie lepsze i trwalsze maszyny i narzędzia!

Rozwińmy szerokie, powszechne współzawodnictwo pracy pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość, estetykę produkcji"!

Stańmy wszyscy do tego współzawodnictwa!

Na powitanie II Zjazdu naszej Partii!

Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost stopy życiowej ludzi pracy! Podnośmy jakość, zwiększajmy trwałość, polepszajmy estetykę produkcji!

Walczymy o życie piękniejsze i radośniejsze, podnoszenie jakości i piękna naszych wyrobów jest jednym z przejawów tej walki. Starajmy się zwyciężać w tej walce przy każdej maszynie, przy każdym stanowisku roboczym, w każdym instytucie i laboratorium.

**BRACIA CHŁOPI!**

My, robotnicy, ludzie pracy miasta rozwijamy walkę o lepsze zaopatrzenie całego kraju, a więc i wsi, w wyroby przemysłowe — walczymy o wyższą jakość i trwałość, o piękniejszy wygląd towarów. Wy, bracia chłopi, macie także ogromne zadania w naszej wspólnej pracy nad tym, by nam wszystkim żyło się lepiej. Jest więc bardzo ważne, abyście produkowali więcej artykułów rolniczych i, by te artykuły były coraz lepsze.

Niech w tej wspólnej walce o lepszą jakość pracy umacnia się nasz sojusz, sojusz robotniczo-chłopski!

**TOWARZYSZE ROBOTNICY I BRACIA CHŁOPI!**

Dla uczczenia II Zjazdu naszej Partii rozwińmy powszechne współzawodnictwo o wysoką jakość produkcji!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

**WIKTOR SAJ**
**WANDA SYGDZIAK**
**MARIAN MORAWSKI**
**WŁADYSŁAW GÓRECKI**

* * *

# - oświadczył przedstawiciel ZSRR A. Surkow na sesji Światowej Rady Pokoju

NA wczorajszej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie przedstawiciel Związku Radzieckiego A. Surkow, omawiając manewry przeciwników redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady.

DUCHEM nieszczerości — oświadczył on — przepojone były wszystkie plany opracowywane w komisjach ONZ przez stronę anglo-amerykańską.

**Omawiając propozycje radzieckie w sprawie zakazu broni masowej zagłady i redukcji zbrojeń, Surkow oświadczył, że istota tych propozycji polega na tym, aby zacząć od rzeczy najważniejszej: od ustalenia i postanowienia, iż kraje i rządy zakazują stosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady i uważają za zbrodniarzy wojennych rządy, które pierwsze tę broń zastosują.**

**Pozbawiając wzorzajszych mono polistów przewagi jednostronnego posiadania bomby atomowej i wodorowej — stwierdził Surkow — doskonale zdajemy sobie sprawę, jak silne uzyskaliśmy pozycje, tak jak dawniej uporczywie, wytrwale, nieustannie żądamy i będziemy żądali zakazu tej barbarzyńskiej, agresywnej broni! (huczne oklaski).**

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiała m. in. wybitna pisarka niemiecka — Anna Seghers.

# Ze świata

★ **AGENCJA TASS** podaje, że w Moskwie zakończyły się rokowania handlowe między ZSRR a Finlandią i podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1954 r. Protokół przewiduje zwiększenie obrotów towarowych, ustalonych na 1954 r. w porozumieniu radziecko - fińskim z 13 marca 1950 r. na okres 5 lat oraz w dodatkowym porozumieniu z 23 września 1952 r.

★ **AGENCJA Nowych Chin** donosi, że 11 grudnia rozpocznie się przed sądem wojskowym hinduskich wojsk wartowniczych, którym podlegają obozy jenieckie w strefie zdemilitaryzowanej, procesem przeciwko 7 agentom kuomintangowskim, oskarżonym o zamordowanie w bestialski sposób ochotnika chińskiego, Czang Tsu-hunga. Został on zamordowany dlatego, że wyraził chęć repatriacji.

## Junacy „SP" włączają się do współzawodnictwa przedzjazdowego

NA apel rzucony na zgromadzeniu aktywu związkowego w Warszawie, wzywający do czynu produkcyjnego dla uczczenia II Zjazdu PZPR, odpowiedzieli już licznie junacy brygad „SP" jesienno - zimowego turnusu. Pierwsi podjęli zobowiązanie członkowie brygady „SP" im. „Komuny Paryskiej" pracujący w woj. rzeszowskim.

Na zebraniu całej brygady junacy postanowili m. in. podnieść wydajność pracy tak, by przez okres trwania turnusu wykonywać swe zadania w 140 proc., wzmocnić troskę o należytą konserwację narzędzi i o mienie państwowe, zdobyć 320 odznak „SPO".

# Dom Matejki - muzeum poświęcone życiu i twórczości wielkiego malarza otwarto w Krakowie

W SALI „Hołdu Pruskiego" galerii malarstwa polskiego w krakowskich Sukiennicach, odbyła się wczoraj uroczysta akademia dla uczczenia 60 rocznicy śmierci Jana Matejki, na którą przybyli m. in. uczestnicy sesji naukowej Państwowego Instytutu Sztuki, poświęconej twórczości wielkiego malarza, w tej liczbie wybitny radziecki historyk sztuki prof. A. Fiedorow-Dawydow.

**Po akademii uczestnicy udali się na uroczyste otwarcie odnowionego Domu Matejki: W 3-piętrowej średniowiecznej kamienicy mieszczańskiej znajdują się sale muzealne, poświęcone życiu i twórczości artysty. Sale zawierają jego dzieła, szkice, rysunki oraz przebogate kolekcje szat, broni, zbroi, ozdób itp., które artyście służyły jako rekwizyty malarskie. Z pietyzmem rekonstruowana została pracownia mistrza, w której znajdujemy sztalugi, pędzle, kasetę z farbami i inne przybory warsztatu malarskiego Matejki.**

W godzinach popołudniowych w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wznowiła obrady sesja naukowa Państwowego Instytutu Sztuki, poświęcona twórczości Matejki.

## Kurierem z kraju

★ **UCZESTNICY** sesji naukowej poświęconej twórczości Jana Matejki oraz przedstawiciele społeczeństwa Krakowa złożyli wieńce na grobie wielkiego polskiego malarza, którego 60 rocznicę śmierci obchodzi cały nasz naród.

★ **W SOSNOWCU** obradowało plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, poświęcone omówieniu środków dalszej walki o wciąż wyższy stan bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle górniczym w oparciu o wskazania IX Plenum KC PZPR.

★ **W WARSZAWIE** rozpoczął się 2-dniowy zjazd architektów i plastyków, poświęcony ocenie projektów wystawionych na regionalnym pokazie architektury.

# ZNAKI CZASU W NIEMCZECH BOŃSKICH

W AUGSBURGU w Niemczech zachodnich toczy się jeden z wielu procesów politycznych, obiegających w przyspieszonym tempie wokandy sądów zachodnio-niemieckich. Oskarżony jest pułkownik b. Wehrmachtu hitlerowskiego Bertold Ohm, o zbrodnie wojenne, popełnione na... narodzie niemieckim.

Po załamaniu się niemieckiego oporu zbrojnego w Bawarii ludność miasteczka Penzberg usunęła miejskie władze hitlerowskie i ustanowiła w miejsce hitlerowców — demokratów. Na czele gminy stanął Karol Rummel. Oskarżony, który w czasie od wrotu trafił do miasteczka, kazał Rummla i sześciu innych członków zarządu gminnego, ustanowionych przez ludność miasteczka, rozstrzelać.

Ohm stanął przed sądem w lipcu 1951 roku i skazany został na 8 lat więzienia, wyrok został jednak zniesiony przez boński sąd najwyższy. Zaczęła się jedna z komedii „denazyfikacyjnych" tak pospolitych w zachodnio - niemieckim rezerwacie militaryzmu, rewizjonizmu odwetowego i hitleryzmu. W Augsburgu toczy się druga rozprawa już po wyroku kasacyjnym zachodnio - niemieckiego sądu najwyższego.

W procesie składał zeznania feldmarszałek Kesselring, powołany na świadka przez oskarżonego.

Kesselring, który sam odcięty został ze stryczka dla zbrodniarzy wojennych tylko dzięki interwencji Adenauera i pośpiesznej zgodzie jego anglosaskich protektorów, opuścił więzienie zaledwie w ubiegłym roku. Rok wolności i bezkarności zdołał wyzyskać dla celów jota w jotę przypominających nawyki feldmarszałków Hitlera w służbie czynnej. Stanął na czele paramilitarnej organizacji Stahlhelm i przygotowuje się do służby w nowym hitlerowskim Wehrmachcie Adenauera dla którego kontyngent generałów obliczono chwilowo na 500.

W augsburskim procesie Ohma wystąpił jako „rzeczoznawca" wojskowy i z góry orzekł wszelki brak winy, bo „pułkownik działał w pełnej zgodzie ze swym obowiązkiem", bo „dla będących w odwrocie wojsk zmiana władz narodowo - socjalistycznych stanowiło poważne niebezpieczeństwo" ponieważ w przekonaniu Kesselringa było to „zdrada stanu".

Feldmarszałek bynajmniej nie przechwalał się swym „rzeczoznawstwem" w tym procesie. Kto jego metodami zasługiwał sobie na szubienicę zbrodniarzy wojennych, wie jak ludobójstwo wynosić na piedestał obowiązku. „Spełniałem obowiązku" sam Kesselring zasłaniał się przed katem.

Ostatecznie jednak nie to jest ważne. Militaryzm pruski niemiecki takim chwali się sumieniem, jakie posiada. Istotne jest to, że współcześni, najwybitniejsi przedstawiciele tego militaryzmu, rojący o nowym podboju Europy — wszyscy jak Kesselring stają w obronie zbrodni chociażby na własnym narodzie popełnionej Manifestują przed światem tępy upór i zamysły stosowania tych samych zbrodniczych metod w każdym wypadku, w którym łaskawość atlantyckich sojuszników pozwoli im znowu dowodzić armiami Wehrmachtu.

* * *

CZASOPISMO hamburskie „Der Spiegel" zamieściło pod wymownym tytułem „znak czasu" znamienne listy nazwisk. Wynika z nich, że w komisji dla spraw „armii europejskiej" bońskiego parlamentu zasiadają m. in. wiceadmirał w st. sp. Hellmuth Guido Alexander Heye, generał w st. sp. Hasso von Manteuffel, pułkownik w st. sp. Alfred Burgimeister, pułkownik w st. sp. Fritz Berendsen odznaczeni krzyżami żelaznymi Hermann Schwan i Erich Mende.

W komisji spraw zagranicznych zasiedli: książe Otto v. Bismarck, książe Hubertus zu Löwenstein - Wertheim - Freudenberg, hrabia Karl von Spreti, baron Georg Manteuffel - Szoege, Freiherr Max Riederer von Paar, Heinrich von Brentano, Hans Joachim von Meerkatz.

* * *

NIEDUŻO inaczej było za czasów wilhelmińskich, a prawie tak samo za czasów Hitlera, kiedy junkiersko-militarystyczna elita szowinistycznych reżimów, cesarskiego i faszystowskiego, popychała naród niemiecki do zbrodni pierwszej i drugiej wojny światowej.

B. hitlerowiec i b. prezydent senatu Wolnego Miasta Gdańska dr. Herman Rauschning opisał w swych wspomnieniach rozmowy z Hitlerem. Znalazły się w nich, długo przed agresją hitlerowską, projekty Hitlera, wykonywane z wielką dokładnością w latach wojny przez Kesselringów, Manteufflów, Bismarcków, tysiące i dziesiątki tysięcy innych kreatur hitleryzmu.

„Nigdy nie przyznam — zwierzał się führer Rauschningowi — innym narodom praw na równi z narodem niemieckim. Naszym zadaniem jest podbić inne narody. Naród niemiecki powołany jest do stworzenia nowej warstwy panującej świata".

„Trzeba nam przestrzeni, która uczyni nas niezależnymi od jakiejkolwiek konstelacji politycznej. Na Wschodzie potrzebne jest nam panowanie nad obszarami po Kaukaz albo do Iranu, na Zachodzie wybrzeże Francji, Flandrii i Holandii. Trzeba nam przede wszystkim Szwecji i Norwegii".

„Jeżeli chcemy to osiągnąć, gotów jestem usprawiedliwić dalnię krwi całej młodzieży niemieckiej. Nie zawaham się wziąć na moją odpowiedzialność życia dwóch czy trzech milionów Niemców z pełną świadomością ogromu tej ofiary".

„Posyłając bez odrobiny litości w pożar stalowych burz przyszłej wojny kwiat młodzieży niemieckiej — czyż mam sobie odmówić prawa zlikwidowania milionów innej, małowartościowej, a mnożącej się jak robactwo, rasy?"

Wszystkie znaki polityczne w Niemczech zachodnich dowodzą, że pamięć o tym nie wygasła wśród wykonawców ludobójstwa. Przeciwczono je już raz i bez namysłu wraca się do jego przygotowania — mimo potwornej klęski — po raz drugi, pod patronatem zmienionych, cudzoziemskich führerów.

Jakaż może być różnica w skutkach? Historia nie powtarza się z pełną dokładnością, ale dokładność lekcji historii ujawnia się ze zdwojonym nacisk iem. Z tak zdwojonym, z jakim prawie miliard ludności kuli ziemskiej zębami i pazurami bronić będzie pokoju i swej wolnej przyszłości. Współcześni führerzy Kesselringów dowiedli w Korei, że niesposób zdeptać wolność narodów, jeżeli narody bronią jej do ostatka. Była to druga po agresji hitlerowskiego faszyzmu klęska wojny napastniczej. (s.b.)

# Foto-KURIER

„BOHATERAMI" naszego fotoreportażu są Anka Gajewska i Tadek Wąsala, studenci III roku Wydziału Chemii. Spotykamy ich w mieszkaniu. W pokoju jest ciepło, w małym kaflowym piecyku wesoło buzuje jasny płomień.

Anka i Tadek przygotowują się właśnie do ćwiczeń w laboratorium chemii fizycznej.

— Patrz — mówi Tadek — jeśli entropia wrzącej wody będzie się równać... to wówczas możemy obliczyć...

NAZAJUTRZ towarzyszymy naszym znajomym na wykłady. Tadek i Anka są wybitnymi przodownikami nauki. Anka zdała wszystkie egzaminy ubiegłej sesji na bardzo dobre. Oboje pracują w Zakładzie Fizyki jako asystenci.

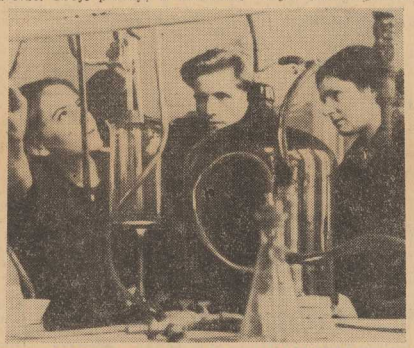

KTO połapie się w tym zwoju rurek, przewodów, kurków? Anki i Tadka one nie przerażają. Sprawnie wykonują pod czujnym okiem asystenta Marii Miazek pomiary parametrów pary wodnej.

## Na wyższych uczelniach Szczecina

# „Tu uczą się przyszli inżynierowie - chemicy"

W DZIEKANACIE Wydziału Chemii Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie serdecznie przyjął nas prof. dr. inż. Bursa. Rozpoczynamy rozmowę o wydziale, którym kieruje.

— Popyt na inżynierów — chemików — mówi prof. Bursa — jest w całym kraju olbrzymi. Wystarczy wspomnieć zapotrzebowanie naszych szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych, nie mówiąc o kombinatach Oświęcimia. Wizowa czy Kędzierzyno.

Za dwa miesiące wypuszczamy nową grupę inżynierów. Będzie ich około trzydziestu a za dwa lata już ponad siedemdziesięciu inżynierów — chemików.

Szczeciński Wydział Chemii SI ma cztery specjalności. Są to sekcje: włókien sztucznych, inżynierii chemicznej, produktów szeregu alifatycznego, produktów szeregu aromatycznego. W najbliższej przyszłości zamierza się utworzyć sekcję technologii chemicznej nieorganicznej.

W ostatnim roku cechuje Wydział Chemii energiczny rozwój. Nastąpiła rozbudowa poszczególnych katedr pod względem jakości sił naukowych jak i zaopatrzenia w przyrządy. Już od 1 stycznia przybędą na stałe do Szczecina profesorowie Żabicki i Kępiński z Politechniki Warszawskiej.

Przesłaliśmy do zatwierdzenia przez PAN plan naszych prac naukowych — kontynuje rozmowę prof. Bursa — na razie wykonujemy pracę stosownie do potrzeb katedr. Projektujemy również opracowanie z całym zespołem Wydziału pracy naukowej dotyczącej technologii związków chloru. Będzie to chyba pierwsza w Polsce praca dokonana w tak dużym zespole.

Pożegnawszy się z prof. Bursą idziemy na umówione już spotkanie ze studentami.

ĆWICZENIE nie kończy się na pracy w laboratorium. Po przygotowaniu materiałów należy opracować sprawozdanie i zdać małe kolokwium u asystenta.

Za dwa lata Anka i Tadek, dwoje z siedemdziesiątki, o której mówił prof. Bursa, powiększą szeregi wysokokwalifikowanych inżynierów - chemików.

# „Der Papst" – przeciw Polakom

W NIEMCZECH zachodnich wydano ostatnio książkę, która dorzuca wiele nowych szczegółów do stosunków watykańsko - hitlerowskich. Stosunków, które — jak to powszechnie jest wiadome — zawsze były jak najbardziej serdeczne i zażyłe. Autorem tej książki, noszącej tytuł „Der Papst" („Papież"), jest Konstantin książe bawarski.

Dla nas, Polaków, specjalną wartość posiadają te ustępy książki ks. bawarskiego, w których omawia on zabiegi Watykanu mające na celu pogodzenie Hitlera z zachodnimi imperialistami w latach drugiej wojny światowej. Wskazują one bowiem wyraźnie, iż Watykan usiłował doprowadzić do tego pogodzenia kosztem Polski.

„W dniu 31 sierpnia 1939 r. — pisze książe bawarski — ambasador włoski przy stolicy apostolskiej, Pignati, meldował swemu szefowi Ciano: „Dopiero co rozmawiałem z kardynałem sekretarzem stanu. Właśnie wybierał się on do jego świętobliwości, do Castel Gandolfo. Kardynał zamierzał zaproponować papieżowi aby wywarł bezpośredni nacisk na Warszawę. Polska powinna zrezygnować ze swego stanowiska „intransigente" (nieugiętej).

Następnego dnia hordy hitlerowskie napadły na Polskę. Bomby „Luftwaffe" obracać poczęły w perzynę polskie miasta i wsie. Cóż w tej sytuacji czyni Pius XII? Czy staje w obronie napadniętego narodu? Czy potępia barbarzyńskiego napastnika?

„Pius XII — cytujemy dalej ks. bawarskiego — zwrócił się we wrześniu 1939 r. za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego w Warszawie, monsignore Cortesi, do rządu polskiego, prosząc o „wstrzemięźliwość wobec niemieckich prowokacji".

## „Rada" papieża

ZBÓJECKI napad na Polskę, bestialskie bombardowanie i mordowanie ludności cywilnej w Polsce, grabież polskich ziem — dla Piusa XII jest więc tylko „prowokacją". Zamiast stanąć w obronie krwawiącego w nierównej walce i broniącego swego kraju narodu polskiego radzi zachować „wstrzemięźliwość", czyli innymi słowy mówiąc — poddać się hitlerowskiemu napastnikowi.

Po wrześniu 1939 r. Watykan stawia nad Polską krzyżyk. „Watykan — pisze książe bawarski — pragnął uważać kampanię w Polsce za operację o charakterze lokalnym, tak jak poprzednio przeciwko Czechosłowacji".

Przechodząc lekko do porządku dziennego nad tragedią, jaka spotkała Polskę, Watykan rozpoczyna szeroką akcję dyplomatyczną, mającą na celu pogodzenie Hitlera z mocarstwami zachodnimi.

W jakim celu prowadzi tę akcję? Czy po to, aby położyć kres wojnie i związanym z nią nieszczęściom? Nic podobnego. Z omawianej książki wynika jasno iż jedynym i wyłącznym motywem, jakim kierował się Watykan dążąc do osiągnięcia tego porozumienia, było zmontowanie nowej krucjaty antyradzieckiej.

## W komnatach watykańskich

KS. BAWARSKI opisuje szczegółowo poszczególne etapy tych zbrodniczych watykańskich zabiegów. Przez cały okres trwania wojny w zacisznych komnatach watykańskich odbywają się nieustannie tajne konwentykle, w czasie których dostojnicy papiescy przedkładają przedstawicielom hitlerowskiej abwehry coraz to nowe „propozycje" pokojowe. Co „grubszych" dygnitarzy hitlerowskich przyjmuje sam Pius XII. Między innymi 11 marca 1940 r. w swojej prywatnej bibliotece udziela audiencji ministrowi spraw zagranicznych III Rzeszy von Ribbentropowi.

Autor książki dyskretnie przemilcza jak brzmią „propozycje" pokojowe przedstawiane przez Watykan Hitlerowi. Z tego co pisze można się jednak z łatwością domyślić, że są one dla Hitlera nadzwyczaj korzystne. Warianty tych propozycji były różne w żadnym z nich jednak nie było mowy o tym, co stanie się z Polską. Polskę Watykan z góry oddawał Hitlerowi.

## Watykan — Hitler — Adenauer

JEST maj 1944 r. Armie hitlerowskie na Wschodzie ponoszą klęskę za klęską. Nieuchronnie zbliża się kres III Rzeszy. Wówczas to właśnie Pius XII przyjmuje na tajnej audiencji zaufanego Himmlera — generała SS Karla Wolffa. Audiencja odbywa się w prywatnych pokojach papieża mieszczących się na górnych piętrach pałacu watykańskiego — co podkreśla jej szczególną wagę i intymność. Trwa przeszło godzinę. Po godzinie otwierają się drzwi. Generał SS żegna się z papieżem, podnosząc rękę w hitlerowskim pozdrowieniu.

„Również Ribbentrop — pisze ks. bawarski — pozdrowił w ten sposób króla angielskiego w Buckingham Palace. Oburzyło to całą Anglię. Ale papież nie poczuł się sprowokowany pozdrowieniem Wolffa".

Audiencja — jak powiedzieliśmy — była tajna. Jednakże z różnych okoliczności autor odtworzył jej przebieg. Papież zapytał Wolffa jak przedstawia się sytuacja wojskowa z punktu widzenia Niemiec. Wolff odpowiedział: „Jest poważna i bardzo napięta". Generał SS oświadczył dalej papieżowi:

„Bardzo żałuję, że prowadzimy wojnę przeciwko Zachodowi, ponieważ wojna ta oznacza — jak sądzę — niepotrzebne osłabianie Europy, gdyż prędzej czy później będzie musiało dojść do starcia ze Wschodem. W wypadku honorowych, możliwych do przyjęcia warunków, zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, aby przyczynić się do skrócenia nieszczęsnej wojny przeciwko Zachodowi".

„Czy Pius XII zaaprobował reprezentowaną przez Wolffa tezę, że nieuniknione jest późniejsze starcie między Wschodem i Zachodem"? — zapytuje autor.

Odpowiada on na to pytanie twierdząco, oświadczając:

„Wiemy, że papież nazwał żądanie aliantów dotyczące bezwarunkowej kapitulacji przeszkodą na drodze wiodącej do pokoju i należy przyjąć, że papież zapewnił Wolffa, iż kościół katolicki po zawieszeniu broni użyje swoich wpływów, aby zostały utrzymane konieczne dla narodu niemieckiego siły, by mógł on odeprzeć grożące niebezpieczeństwo".

Pius XII dotrzymuje słowa danego generałowi SS Karlowi Wolffowi. Na każdym kroku udziela on swego łaskawego poparcia bońskim hitlerowcom i ich protektorom z Waszyngtonu, zachęcając ich ustawicznie do nowej napaści na Polskę, do zagrabienia polskich ziem nad Odrą i Nysą, do zbrodniczej krucjaty przeciwko Związkowi Radzieckiemu i całemu obozowi postępu i pokoju.

*Scena z aktu V-go. Fantazy (Witold Skaruch) i Idalia (Janina Rząsa).*

# „FANTAZY"

## JULIUSZA SŁOWACKIEGO

### Premiera w Teatrze Polskim

WZAWIŁEJ, trudnej, poddanej wahaniom i pełnej wewnętrznych rozterek twórczości Słowackiego okres pięciolecia 1836 do 1841 jest najbardziej jednolity, stanowiąc zwrot do realizmu. Powstają wówczas trzy dzieła — rodzaj trylogii: „Podróż do Ziemi Świętej z Neapolu", uwieńczona „Grobem Agamemnona" — rozprawą z „czerepem rubasznym" szlachetczyzny: „Beniowski" — zdaniem Wyki „centrum twórczości Słowackiego", w którym najpełniej wyraził swoje poglądy, ostry polityczny pamflet na skłóconą emigrację, ujęty we wspaniałą formę artystyczną. Wreszcie „Fantazy" — frontalny atak na wrogą narodowi, historycznie przeżytą klasę szlacheckiej magnaterii, ukazujący — poprzez głównego bohatera sztuki — skomplikowane powiązania tej klasy z reakcyjnym nurtem romantyzmu.

„...W powietrzu mi dzwonią
Różne pamiątki miejsc.
Koło mnie chodzą,
Każda ze swoją tworzą... Ach,
jak szkodzą
Uczuciom... myśli
nadto rozwinięte.
Zda się, upiory...
Piękniejsze, że mętne"

— mówi Fantazy w dialogu z Rzecznickim w pierwszym akcie.

Jeżeli myśli szkodzą uczuciom — to... tym gorzej dla myśli! Oto i cały program wstecznego romantyzmu. Stąd pochodzi sformułowanie teoretyka tego kierunku, Schlegla, który dowodził, że „poeta romantyczny nie podlega nawet samemu sobie". Oto źródła owej „romantycznej ironii": twórcy wolno nawet „naigrawać się z własnej twórczości". Wyznawca tych teorii Mochnacki wyciągał z nich konsekwencje: „Dzieła ludzi, mających prawdziwe talenta, na nich samych żadnego nie wkładają przymuszenia" (odpowiedzialności).

A więc „wolność" nie ograniczona ani zdrowym sensem, ani żadnymi prawami historii. Upiory owej oderwanej od myśli mętnej piękności wyznaczają też zasadniczą drogę interpretacji romantyzmu w okresie dekadencji, w neoromantyźmie Młodej Polski. Stąd też pochodzi zafałszowanie głównego, twórczego i rewolucyjnego nurtu romantyzmu, w szczególności zaś twórczości Słowackiego, w interpretacji burżuazyjnej teorii literatury. Stąd też zafałszowanie samej postaci Fantazego w interpretacji teatru Młodej Polski i okresu międzywojennego, wyrażone nawet w tak znakomitych kreacjach aktorskich, jak Osterwy.

ZADANIEM teatru naszych czasów jest nowe, wierne odczytanie tekstu Słowackiego, przywrócenie mu jego ideologicznej przejrzystości i wewnętrznej prawdy. Fantazy i Idalia — to przedstawiciele właśnie tego wstecznego nurtu romantyzmu. Zagubieni w mętnej fantastyce, w sztucznej i pustej imaginacji, posiadają jednak świadomość własnej nicości — Fantazy w ostatniej scenie przeciwstawia swoje błazeństwo surowej i wielkodusznej tragedii Majora. Ukazując istotne, bynajmniej nie poetyckie powiązania tych „upiorów" romantyczności Fantazego i Idalii ze zdeprawowaną, egoistyczną i moralnie nikczemną klasą magnaterii — przeciwstawia im Słowacki proste i szlachetne uczucia bohaterów pozytywnych: dekabrysty Majora i polskiego rewolucjonisty Jana. Tragizm tych postaci podkreśla jednak Słowacki ich wewnętrzną niezdolnością do zdecydowanej walki: Major — jak ongiś Kordian — nie odważył się strzelić do cara, Jan po śmierci Majora nie odważy się zerwać ze swoją klasą, pozostanie w niej zapewne jako przysały dziedzic „tradycji" Resoektów i Rzecznickich.

O wiecznie żywej aktualności dzieła Słowackiego stanowi zarówno niewątpliwa postępowość głównego nurtu jego poezji, jak nieprzebrane bogactwo języka i obrazowania. Był on również „rewolucjonistą form" dramatycznych — form starannie „retuszowanych" przez teatr mieszczański.

UKAZANIE „Fantazego" w całym jego bogactwie ideowym i artystycznym jest zadaniem dla teatru niezwykle pociągającym. Reżyseria — **Marii Straszewskiej** — szczecińskiego przedstawienia obrała słusznie linię zdecydowanie realistyczną. Licząc się jednak z młodym zespołem (sześciu debiutantów — absolwentów Wyższej Szkoły Teatralnej) — bodaj że z góry założyła szereg uproszczeń, przeciwnie, otwiera nieograniczone możliwości wzbogacenia dramatu żywą ludzką prawdą. Uproszczenie pociągać może czasem za sobą zubożenie przedstawienia, zwłaszcza w sztuce tak skomplikowanej, kapryśnej, nerwowej, a pełnej poetyckich blasków — w nieporównanym, wartkim, niezwykle subtelnym dialogu. Niebezpieczeństwa zubożenia tekstu przez uproszczenie interpretacji grożą zwłaszcza postaciom Fantazego i Idalii. Jeżeli jednak zauważyliśmy ich sporo na premierze — to trzeba stwierdzić, że już na trzecim przedstawieniu zdołali niektórzy aktorzy, zwłaszcza **Skaruch** jako Fantazy, rozbudować wewnętrznie role, rozświetlić je nowym blaskiem. Przypuszczać można, że całkowicie dojrzałe przedstawienie zobaczymy nie wcześniej, jak za dwa tygodnie.

W **Witoldzie Skaruchu** w roli Fantazego zyskał teatr szczeciński wysoce utalentowanego aktora, o bogatym wnętrzu, dużej swobodzie ujętej w twardą dyscyplinę. Konsekwentną, prostą postać Jana dał **Bacciarelli**. Ślicznie — na delikatnej „srebrzystej" nucie dziewczęcego sentymentalizmu zagrała rolę **Stelki Traczykówna**. Pewnym osiągnięciem, bardzo trudnym dla młodego aktora, była postać starego księdza Logi w interpretacji **Noska**. Zbyt mało żaru i siły włożyła w piękną tyradę do Fantazego w pierwszym akcie **Kuchalska** jako Diana. Niestety całkowicie chybiona była postać Idalii w interpretacji **Janiny Rząsa**, dysponującej skądinąd dobrymi środkami artystycznego wyrazu, ale w roli tej czującej się zupełnie obco.

Ze starszego pokolenia na czoło wysunął się **Kazimierz Brodzikowski**, dając w postaci Majora pełną kreację aktorską wysokiej klasy. Zwłaszcza w ostatniej scenie wybitny ten artysta wydobył z roli wszystkie jej bogate odcienie — od głębokiego wzruszenia i tragizmu do gryzącego szyderstwa. Bardzo dobrze zagrał też Rzecznickiego **Pietruski**, dając postać pełną prawdy, prowadząc rolę konsekwentnie i przejrzyście, wymijając zwycięsko rafy i pokusy farsy. Poprawną parę Respektów stanowili **Kassowska i Jabłoński**. Nazbyt chyba po „molierowsku" zagrali parę służących **Bayll i Iwor**.

Dekoracje i kostiumy **Anny Wałcuch** — pięknie stonowane, proste i utrzymane w stylu epoki — z wyjątkiem może kostiumu Idalii w pierwszym akcie.

**Feliks Jordan.**

*Scena z aktu I-go. Stella (Janina Traczyk) i Jan (Ryszard Bacciarelli).*

● Grabie
● drabiny
● beczki

## Przemysł terenowy produkuje poszukiwane artykuły

PRZEMYSŁ terenowy wprowadza do produkcji wiele nowych artykułów.

Dużą pomysłowość i inicjatywę w produkcji artykułów poszukiwanych na rynku przejawiają robotnicy z zakładów drzewnych w **Różańsku w woj. szczecińskim.** Przystąpili oni do produkcji grabi, drabin, beczek sosnowych i dębowych, dzież, maselnic ręcznych, fasek, cebrzyków różnych rozmiarów, balii drewnianych itp. Większość tych przedmiotów produkowana jest z odpadków drzewnych.

Produkcję artykułów dla wsi rozpoczęły m. in. **Stargardzkie Zakłady Przemysłu Terenowego**, które oddały już do PZGS-ów wiele płyt kuchennych, drzwiczek do pieców, pułapek na myszy itp. a ZPT w **Łobezie** rozpoczęły produkcję poszukiwanych przez wieś drucianych koszyków na ziemniaki.

## OFIARNA PRACA SIECIARNI

### w Świnoujściu przyspiesza wyjście statków w morze

WYKONANIE w terminie planów połowowych wymaga dostarczenia na czas dobrze wykonanych sieci rybackich. Rozumie to dzielna załoga sieciarni „Dalmoru" w Świnoujściu i realizuje swe plany produkcyjne co miesiąc z nadwyżką i przedterminowo.

Załoga wykonuje swą pracę dokładnie i precyzyjnie — mówi z zadowoleniem i dumą doświadczony rybak dalekomorski, obecnie kierownik sieciarni BRONISŁAW BOGDANOWICZ.

Plan produkcji za wrzesień zrealizowano w 105 proc. a za październik, zawdzięczając zobowiązaniom październikowym w 158 proc.

Załoga sieciarni pławnicowej przyśpieszyła wyjście na pełne morze statku „Puchacz" — zaopatrując go w sieci pławnicowe śledziowe w ciągu jednego dnia. Sieciarnia poszczycić się może licznymi przodownikami pracy. W tkalni sieciarka BARBARA CICHOWICZ w październiku wyrobiła 232 proc. normy, KAZIMIERA CZERWONKA 225 proc., MARTA BRZOZKA 230 proc., WŁADYSŁAWA RUSINEK 225 proc. normy. Nie mniejszymi osiągnięciami pochwalić się może załoga montowni: GRZEGORZ PASZKE, w październiku wyrobił 318 proc. normy, HENRYK SUŁKOWSKI 318 proc., STANISŁAW MALESA 318 proc. normy. W sieciarni pławnicowej, MARIA OPAS, w październiku wyrobiła 391 proc. normy, WERONIKA MANKA, 379 proc., RADOSŁAW PODGÓRSKI 364 proc. normy.

(E-t)

*PRZODUJĄCA robotnica z sieciarni „Dalmoru" w Świnoujściu, Maria OPAS wykonuje 391 proc. normy. Swą ofiarną pracą przyczynia się do przedterminowego wykonania planów połowowych.*

## SYGNAŁY czytelników

### Życzenia lokatorów

*MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przeprowadzało kapitalny remont przy ul. Wielkopolskiej 43. Na zewnątrz zdawałoby się, że jest wszystko w porządku, jednak za kulisami remontu zostało jeszcze wiele do życzenia. W niektórych np. mieszkaniach powybijano podczas remontu szyby i... nie wprawiono ich; miały być też wymienione okna, ale nie zostały wymienione. W mieszkaniach, w których zmieniono stropy, usunięto zarazem... ubikacje, zaczęto, a nie dokończono, prace stolarskie. Na interwencję naszą u kierownika budowy i inspektora nadzoru, aby wreszcie uzupełniono te braki, odpowiadano nam: dobrze, dobrze, będzie, będzie...*

*Komitet Domowy i lokatorzy*

A jest... „sygnał" w gazecie.

## odpowiedzi REDAKCJI

Stanisław Nowak. — Z wierszy pana nie skorzystamy. Proszę podać adres, a zwrócimy je pocztą. (2231)

Czytelniczkę skarżącą się na sklep mięsny przy ul. Bogusława prosimy o podanie imienia, nazwiska i dokładnego adresu. W przeciwnym razie sprawę odłożymy do akt. (2227).

Z. Wysocki: Wydział Oświaty przy Prezydium MRN wyjaśnia, że 6-miesięcznych kursów nauczycielskich w Szczecinie nie ma. (2133)

**Stały mieszkaniec Stołczyna i matka trojga dzieci. — Prosimy o przybycie do Redakcji.** (2109, 2222)

# Castrum Chinz

## — zamek Nadodrza zbudowany przez Bolesława Krzywoustego

SPOŚRÓD grodów południowej części województwa szczecińskiego bardzo ważną rolę w historii tych ziem odegrało miasto Chojna. Kronikarskie zapiski przekazują nam dawną nazwę Chojny jako „castrum Chinz", „Kenic" względnie „Kienic". Była to przed 1000 laty niewielka osada słowiańska nad rzeką Rurzycą. Okres pomyślnego jej rozwoju rozpoczął się w czasach Bolesława III Krzywoustego. Władca ten starał się umocnić drogę wiodącą z południowej części kraju ku północy i zbudował w Chojnie silny zamek.

Po śmierci Krzywoustego (1138) okolice Chojny należały do książąt pomorskich; chętnie tutaj przebywał książę Bogusław I, w Chojnie też został pochowany Władca Pomorza Barnim I nadał Chojnie już w r. 1235 (a więc jeszcze przed Szczecinem i Myślibórzem) przywileje miejskie; kupcy często zawijali do miasta, a rzemieślnicy chętnie się osiedlali w punkcie, przez który wiodły szlaki handlowe.

Zasadniczym okresem rozwoju Chojny jest wiek XV i częściowo XVI. Znaczenie miasta stale rośnie; rozwija się rzemiosło, okoliczni chłopi zbywają swe płody rolne nabywają potrzebne im artykuły przemysłowe. Mieszczaństwo bogaci się, a miasto upiększa pięknymi budowlami.

W połowie XVI w. kończy się okres rozwoju Chojny; w r. 1543 margrabia Jan zabiera miastu uzbrojenie i przekazuje je twierdzy kostrzyńskiej. Liczne zarazy dziesiątkują ludność (w r. 1585 zmarło 1070 ludzi tj. jedna trzecia ludności, w r. 1605 znowu 1070, a 1625 ponownie 999 osób). Wojna 30 - letnia doprowadziła mieszkańców do ruiny, a miasto do wyludnienia, zahamowała rozwój handlu pomiędzy Pomorzem a Brandenburgią, zniszczyła rzemiosło, uniemożliwiła uprawę ziemi (brak ludzi i zwierząt).

W XIX w. miasto znalazło się na ważnej linii łączącej Śląsk z Pomorzem. Ostatnia wojna wyjątkowo silnie zniszczyła Chojnę, ale nie odebrała jej znaczenia komunikacyjnego.

Przedmieścia Chojny tętnią znowu życiem. Plan 6 - letni uruchamia coraz to nowe placówki gospodarcze. Odbudowuje się zniszczone śródmieście. Chojna — w oparciu o stare tradycje — rozpoczyna nowe życie.

*Cz. Piskorski*

## PANORAMKA

**W CZĘŚCI parku Żeromskiego przylegającej do ul. Bankowej znajduje się wielki głaz narzutowy przyniesiony tutaj przed tysiącami lat przez skandynawski lodowiec. Ponieważ granit ten należy do największych na obszarze miasta dokonano jego pomiarów. Obwód wynosi 7.80 m, wysokość 1.35 m, długość 3 m i szerokość około 2 m. Rozmiary głazu są wyjątkowo duże. Zostanie on uznany za pomnik przyrody.**

**Wielkie głazy narzutowe nie są na Pomorzu Zachodnim rzadkością. Jest ich tutaj nawet wyjątkowo dużo. W Tychowie pod Białogardem niokował się na cmentarzu blok granitowy o obwodzie 50 m. Kamień wysta je 3 m nad ziemię, a czterema metrami rkwi w ziemi. Jego kubature obliczono na 700 m sześc. Jest to największy głaz narzutowy w Polsce.**

**W Zalewie Kamieńskim przy wysepce Chrząszczewo leży w wodzie blok granitowy (częściowo już zniszczony), który wystaje 3 m ponad wodę. Jego obwód wynosi 20 m. Jest to największy blok granitowy w województwie szczecińskim. Kilka dużych głazów znajdujemy w Górach Bukowych.**

**A teraz prośba do Czytelników: kto potrafi obliczyć kubaturę (chociażby w przybliżeniu) głazu w parku Żeromskiego i jego ciężar, niech napisze do Panoramki. Wdzięczne zadanie dla młodych matematyków i przyrodników. Który z nich podejmie się tego zadania?**

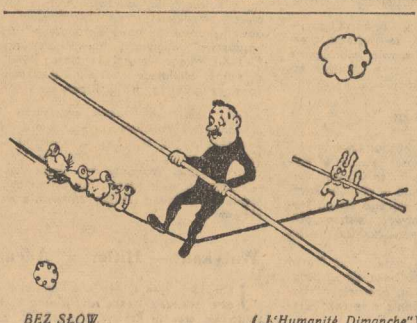

*BEZ SŁÓW.* *(„L'Humanité Dimanche")*

## NASZE ULICE

### Z kroniki mistrza Wincentego Kadłubka POZNAJEMY CZASY BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO i jego walki o Pomorze Zachodnie

PIERWSZYM kronikarzem Polakiem piszącym o przeszłości państwa polskiego był mistrz Wincenty Kadłubek, biskup krakowski. Żył i pracował na przełomie XII/XIII w., zmarł w roku 1223. Ostatnie 5 lat spędził w klasztorze Cystersów w Jędrzejowie, by tam w skupieniu i ciszy przygotować swą wielką pracę „Kronikę Polaków" (Chronica Polonorum).

Kronika Kadłubka pisana jest po łacinie i składa się z 4 ksiąg. Autor sięgnął aż do czasów Aleksandra Wielkiego, pisał bowiem nie tylko podręcznik historii — jak to zaznaczał — ale również książkę, której celem miało być wychowywanie społeczeństwa w zakresie etyki.

Kadłubek — między innymi — opisuje czasy Krzywoustego, a więc dążenie Polski nad Bałtyk i do opanowania ujścia Odry.

Dzieła swego niestety nie ukończył bowiem pracę jego przerwała śmierć. „Kronika Polaków" to pozycja o dużej wartości literackiej i historycznej, szczególnie dla mieszkańców Pomorza Zachodniego.

(cp)

NA WOKANDZIE SĄDOWEJ

## Spór o przedmioty zabrane przez męża

SĄD Powiatowy zwrócił się do Sądu Najwyższego o wyjaśnienie, czy w razie porzucenia żony i zabrania przez męża wszystkich przedmiotów domowego użytku, będących we wspólnym posiadaniu, opuszczonej przysługuje prawo odrębnego procesu o przywrócenie posiadania.

SĄD Najwyższy orzekł, że gdy sprawa rozwodowa małżonków jest w toku, właściwy sąd rozwodowy może rozstrzygnąć, jakie przedmioty potrzebne są małżonkowi, a jakie musi zwrócić dawnej małżonce. Takiej oceny nie można dokonać w oderwaniu od potrzeb rodziny, a przede wszystkim od dobra dzieci, co zgodnie z ogólną tendencją ustawodawstwa Polski Ludowej musi być w takich razach należycie uwzględnione.

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

*Korespondent A. Weczer, kierowca PKS T. Styczyński i czyteln. Danuta Mon.*

### Reklama?

*TURYSTYKA lubiana jest w Szczecinie: operowa, piesza, rowerowa — jak kto woli. Chętnie też czytamy ogłoszenia o najbliższych możliwościach turystycznych. I co się dowiadujemy np. na przystanku tramwajowym przed hotelem „Gryf"?*

*— Przed wyjazdem zapoznaj się z miejscowością. Wiadomości o niej znajdziesz...*

*— Dalej następuje strzałka, która wskazuje na — kupę śmieci. Może w związku z tym wynająć słup przystanku tramwajowego dla reklamy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania?*

### Temperament

*KIEROWCA podprowadził autobus MPK pod sam lokal naszej redakcji.*

*— Proszę obejrzeć wóz i proszę wydać sąd o tym, kto w nim jechał!*

*Obejrzeliśmy. Nabłocone na siedzeniach. Chmura brudu osiadła w wozie.*

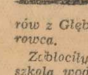

*— I tak mam wozić pasażerów z Głębokiego? — pyta kierowca.*

*Zabłociły wóz dzieci z przedszkola wodociągów w Pilichowie, które autobusami MPK dojeżdżają do śródmieścia. Opiekunki nie tylko nie uczą dzieci porządku, lecz ponadto ubliżają kierowcom.*

*Gdyby autobus mógł mówić, to by swoje powiedział. Bo nam wstyd...*

### Biurokracja?

*PAPIERNICZE MHD tępi biurokrację. To dobrze. Ale w żadnym sklepie w Szczecinie nie ma nagle dzienników podawczych. Co za dużo, też nie zdrowo. Dzienniki podawcze służą podobno właśnie usprawnieniom pracy i walce z biurokratycznym przesuwaniem papierków z biurka na biurko. Sekretarki od dzienników podawczych piszą więc niniejsze reflektorowe podanie do papierniczego MHD o usprawnienie zaopatrzenia w dzienniki podawcze. Z braku „takowych" nie możemy na podaniu nawet napisać numeru.*

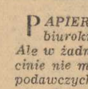

## DOKĄD PÓJŚĆ?

TEATR POLSKI — „Fantazy" — dwa przedstawienia — g. 15.30 i 19.30.
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych, co na morzu" — g. 19.15.
COLOSSEUM — „Pod tureckim jarzmem" — g. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Uwaga pociąg nadchodzi" prod. chińskiej — g. 16, 18. „Sztuka aktora" — g. 20.
MŁODA GWARDIA — „Grzesznicy bez winy" — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Orzeł Kaukazu" — II ser. — g. 15, 18, 21. „Odzyskane dzieciństwo" — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „Pomysłowy sprzedawca" — g. 17, 19.
PRZYJAŹŃ — „Kariera w Paryżu" — g. 17, 19.
1 MAJ — „Spieniony nurt" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:
nr 4 — ul. 5 Lipca 7,
nr 3 — ul. Mickiewicza 101.

*Porządek wkracza na targowiska!*

# W przyszłym roku Szczecin otrzyma halę targową

**NASZE GOSPODYNIE często narzekają na targowiska. I nie bez słuszności. Na pl. Tobruckim nadal trudno kupić cokolwiek od bezpośredniego producenta, tj. od gospodyń wiejskich, bo handlarze nie dopuszczają do tego. Spółdzielnie produkcyjne nie kwapią się do otwierania własnych stoisk. Poza tym nieporządek na rynku nie zachęca do kupna.**

**Na Niebuszewie i Pogodnie** jest jeszcze gorzej. Handlarze pobierają tam ceny znacznie wyższe niż na pl. Tobruckim, oferując towar często gorszy. Stoiska uspołecznione obudowały się na tych placach szeregiem niechlujnych budek i obsługują klientów bardzo niestarannie.

**STAN TEN ulegnie zmianie już od 1 grudnia. Bowiem — wzorem Warszawy, Poznania i Stalinogrodu — powstanie również w Szczecinie Przedsiębiorstwo Targowiskowe, któremu podlegać będą wszystkie targowiska w mieście. Będzie ono również organizować częste jarmarki i kiermasze.**

Dla usprawnienia zaopatrzenia mieszkańców w artykuły spożywcze pochodzenia wiejskiego Przedsiębiorstwo Targowiskowe przystąpi w roku przyszłym do **budowy wielkiej hali targowej** przy ul. Obrońców Stalingradu.

Niezależnie od tego PT zajmie się **rozwojem i uporządkowaniem istniejących miejsc targowych.** Stoiska na placach zostaną odpowiednio posegregowane i estetyczniej urządzone. Zostanie również zwrócona uwaga na należyty poziom sanitarny placów. Na każdym z targowisk będzie urzędował kierownik, który będzie nadzorował i kontrolował działalność handlową poszczególnych placówek, nie dopuszczał do spekulacji, handlu łańcuszkowego i nadużyć zwłaszcza przez fałszowanie jakości towarów.

**NA KAŻDYM z placów targowych powstaną punkty sanitarne, magazyny, przechowalnie i chłodnie. Kierownictwo targowiska zajmie się organizacją dostaw towarów na rynek. Na pl. Tobruckim będą uruchomione oddzielne stoiska sprzedaży odzieży używanej i przedmiotów osobistego użytku.**

**Zezwolenie na handel na targowiskach otrzymają: państwowe i spółdzielcze organizacje handlowe, spółdzielnie produkcyjne i chłopi indywidualni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, rzemieślnicy posiadający specjalne zezwolenie na sprzedaż swych wyrobów na targowisku, kupcy prywatni, posiadający odpowiednie zezwolenie na handel na targowisku oraz ludność miejska, zbywająca nadwyżki ze swych działek.**

WSZYSTKIE stoiska zostaną zaopatrzone w szyldy. Sprzedaż będzie się odbywać wyłącznie na wagach kontrolowanych przez Urząd Miar i Wag, a wszyscy sprzedawcy będą obowiązani stawiać się do okresowego badania lekarskiego.

**Dostawcy będą mogli korzystać za opłatą z urządzeń targowiskowych, wypożyczyć sprzęt handlowy, tabor, odzież ochronną oraz korzystać z przechowalni towarów.**

1 grudnia powstaną Przedsiębiorstwa Targowiskowe również w Stargardzie i Gryficach, a w pierwszej połowie 1954 r. w pozostałych miastach powiatowych województwa. (n)

## Stworzyć nowe kluby racjonalizacji

### - postanowiła wojewódzka narada spółdzielczości pracy w Szczecinie

W SZCZECINIE odbyła się ostatnio wojewódzka narada racjonalizatorów Związku Branżowego Spółdzielni Metalowo — Drzewnych i Wytwórczości Różnej, na której omówiono rozwój ruchu racjonalizatorskiego w spółdzielniach pracy wojew. szczecińskiego.

Liczba zgłoszonych pomysłów racjonalizatorskich stale wzrasta. W ciągu trzech kwartałów br. zgłoszono 237 projektów. Zastosowane w tym roku pomysły dały ponad 8 mln. zł. oszczędności.

Najwięcej, bo 180 projektów, wpłynęło w „miesiącu wynalazczości". Większość ich dotyczy skrócenia czasu produkcji, oszczędzania surowców i podniesienia jakości produkcji.

Uchwały narady przewidują m. in. utworzenie zespołów racjonalizatorskich, rozszerzenie pomocy racjonalizatorom przez tworzenie klubów racjonalizacji w większych spółdzielniach pracy.

## PSS wybiera nowe władze

Koresp. „KURIERA" pisze:

W NIEDZIELĘ odbędzie się okręgowy zjazd delegatów Spółdzielni Spożywców wojew. szczecińskiego, na który przyjadą przedstawiciele wszystkich spółdzielni. Delegaci wybrani zostali spośród najlepszych działaczy poszczególnych spółdzielni. Na zjeździe oceniona zostanie praca okręgu szczecińskiego PSS za okres od czerwca 1952 r. Zjazd wytyczy dalszą działalność PSS wynikającą z uchwał IX Plenum KC PZPR.

Wybrane zostaną nowe władze Okręgu PSS. Rada Okręgowa i Dyrekcja.

Na zjeździe odbędzie się przegląd zespołów artystycznych spółdzielni powiatowych. Zobaczymy zespoły chóralne z Gryfic, Gryfina, Goleniowa i Szczecina oraz taneczne ze Stargardu, Gryfic i Gryfina.

Obrady odbędą się w sali ZBM.

J. EUBIG

## Gdzie nocować?

**PRZEDSTAWICIELE urzędów powiatowych i instytucji, wyjeżdżający służbowo do miejscowości gminnych w powiecie wolińskim, narzekają na brak pokoi gościnnych.**

**W miejscowościach gminnych w powiecie trudno znaleźć nocleg. Prezydia GRN w Kołczewie, Przytorze i Dargobądziu powinny pomyśleć o uruchomieniu w swym zakresie gościnnych pokoi. (E-t)**

## PROGNOZA POGODY

DOŚĆ pogodnie ze wzrostem zachmurzenia, temperatura nocą od zera do minus dwóch, dniem do plus czterech st. C. Wiatry z kierunków południ. od 2—5 m na sek.

**★ Z OKAZJI 7-mej rocznicy powstania Centralnej Organizacji Wszechindonezyjskich Związków Zawodowych (SOBSI) Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu mas pracujących Polski przesłała do związkowców Indonezji depeszę z braterskimi pozdrowieniami.**

## Nowe apteki

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Aptek otwiera coraz to nowe punkty apteczne. W stosunku do roku ubiegłego sieć tych punktów uruchamianych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i zakładach przemysłowych w woj. szczecińskim wzrosła przeszło dwukrotnie, sięgając liczby 74.

Tak np. we wrześniu i październiku otwarto 22 punkty apteczne na wsi i w zakładach pracy m. in. w Fabryce Papieru w Skolwinie, w Stoczni Rzecznej, w cukrowniach w Gumieńcach i w Kluczewie oraz w spółdzielniach rybackich w Stepnicy i Dziwnowie.

## Koń w piwnicy kosztuje 200 złotych

### Brudasy zostali ukarani

**EDWIN WASILEWSKI przy Brodnickiej 12 trzymał konia w — piwnicy. Wezwano go do usunięcia zwierzęcia z niesanitarnego pomieszczenia. Nie usłuchał wezwania i zapłacił 200 złotych grzywny, albowiem na wniosek Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemicznej ukarany został przez Kolegium Karno - Administracyjne MRN.**

**Cecylia PIGUŁA, sprzedawczyni w kiosku PSS na pl. Tobruckim, nie posiadała świadectwa szczepienia przeciwko durowi brzusznemu. Zapłaciła za to 100 zł. grzywny.**

**Grzywnę zapłacić musiała również Janina MIODOWICZ ze sklepu MHD nr. 33 za to, że świadectwo zdrowia było przedawnione a w sklepie — brudy.**

**Ale nie tylko brudasów czeka kara. „Krzepa" też nie popłaca. Kolegium Karno - Administracyjne MRN wymierzyło grzywny dwom pracownikom Spółnoty Pracy — Eugeniuszowi BEJMOWI i Wacławowi PRUSAKOWI za to, że podczas przyjęć w Pierwszej Przychodni Miejskiej ubliżyli doktorowi Sawickiemu. (e)**

W MAGAZYNACH WCHS znajduje się duży transport tak poszukiwanej ostatnio mąki kartoflanej. W artykuł ten zostaną w najbliższych dniach zaopatrzone sklepy spożywcze. (n)

*Co już jest, a co jeszcze będzie...*

# Przeglądamy półki w sklepach spożywczych

**HURT i detal handlu spożywczego oraz przetwórnie artykułów spożywczych pełną parą przygotowują się do okresu przedświątecznego. W sklepach znajduje się już pełny asortyment mąki, kasz, cukru, zapraw, proszków do pieczenia i drożdży.**

W okresie przedświątecznym ukażą się w handlu orzechy włoskie, śliwki suszone krajowe i importowane, pomarańcze, korzenie. Zwiększony zostanie przydział kawy ziarnistej.

W sklepach rzeźniczych dostaniemy najrozmaitsze rodzaje wędliny wysokogatunkowej jak szynki, balerony itp.

PIEKARNIE planują duży wypiek pieczywa świątecznego jak strucle, babki, torty i ciasta.

W sklepach cukierniczych ukazały się t. zw. odlewy czekoladowe w postaci rozmaitych figurek i zwierzątek. Miejmy nadzieję, że w sklepach znajdą się również ozdobne cukierki na choinkę.

NIE ZABRAKNIE drobiu i ryb, których już teraz mamy pod dostatkiem. Przydział śledzi został zwiększony o 100 proc.

Przygotowano sporą ilość kwaszonych ogórków i kapusty; centrala „Las" wobec znakomitych w tym roku zbiorów grzybów zaopatrzy rynek obficie w marynowane i suszone grzyby.

SŁOJE dżemów, marmolady i kompotów urozmaicą nasze świąteczne menu. Do wódek przygotowano soki witaminowe z jarzębin, żurawin i jeżyn. Są również przygotowane małe jabłuszka na choinkę.

Będzie także pod dostatkiem chałwy zwykłej, a chcielibyśmy, aby WCHS postarała się także o „blok orzechowy", jaki można nabyć w innych miastach. (n)

## Była okazja pomówić o chlebie

SZCZECIŃSKIE Zakłady Piekarnicze zwołały w niedzielę 22 listopada naradę w sprawie ulepszenia pracy SZP, szybszego realizowania zamówień i lepszej współpracy ze sklepami PSS i MHD. Na naradzie miał się odbyć pokaz przyrządzania i wypiekania niektórych gatunków chleba.

PSS i MHD zawiadomiły o tym kierowników sklepów pieczywa, ekspedytorów a także inspektorów handlowych. Tymczasem w oznaczonym dniu o godz. 11 portier SZP oświadczył przybyłym, że narada została odłożona bo — dyrektor ma inne zebranie.

Dyrekcja SZP zawiodła zaufanie przybyłych. O sprawach współpracy z SZP wszyscy chętnie by pomówili, a może ustałyby wreszcie skargi na pracę tych zakładów.

J. Eubig.

## Sklepy dyżurne MHM otwarte bez przerwy obiadowej

NIE WSZYSTKIE gospodynie wiedzą o zarządzeniu Miejskiego Handlu Mięsem, w myśl którego 7 sklepów rzeźniczych będzie czynnych przez cały dzień bez przerwy obiadowej od godz. 9 —21.

Są to sklepy dyżurne MHM przy al. Wojska Polskiego 50, Mickiewicza 102, Krzywoustego 68, Krasińskiego 3, w Stołczynie nad Odrą 45, przy ul. Strzałowskiej 42 oraz ul. Kaz. Dębiaka. (n).

## Izolatka czy palarnia?

UCZNIOWIE mieszkający w internacie męskim Zasadniczej Szkoły Energetyczno-Elektrycznej w Szczecinie przy ul. Wielkopolskiej 32 nie mają izolatki, pomimo, że pomieszczenie jest przygotowane od września 1951 r.

Chorzy uczniowie muszą przebywać w ogólnych salach sypialnych.

Uczniowie niejednokrotnie zwracali się do kierownictwa o wyposażenie izolatki w odpowiedni sprzęt. Dotychczas pomieszczenie to jest używane jako — palarnia...

P. Górski

## O tym i owym ze Szczecina

W DRODZE do Szczecina znajdują się trzy wagony naczyń emaliowanych. Między innymi będą czajniki i pewne „naczynia z uszkami", poszukiwane zwłaszcza przez młode mamusie dla pociech.

Emalia ukaże się w sprzedaży już w przyszłym tygodniu. Będą również maszynki do mięsa oraz inne artykuły gospodarstwa domowego. (n)

* * *

28 BM. o godz. 19 Towarzystwo Kulturalne Żydów urządza odczyt na temat „Walka o wzrost dobrobytu w Polsce", który wygłosi ob. Łazebnik w sali przy ul. Janosika 8. Po referacie bogata część artystyczna.

* * *

DOKP stwierdza, że na stacji Szczecin Główny są obecnie trudności techniczne z napełnieniem zbiorników gazowych dla oświetlenia wagonów kolejowych. Wydano jednak zarządzenie zaopatrywania wagonów w gaz na stacjach Słupsk i Stargard Szczeciński. W najbliższym czasie trudności w Szczecinie będą usunięte, bo dyrekcja otrzyma cysterny do przewozu gazu świetlnego.

* * *

III Turystyczny Raid Narciarski PTTK odbędzie się w Sudetach od 4 do 7.II.1954 r. na 28 trasach Karkonoszy i Gór Sowich. Raid obliczony jest na około 3.500 osób i podobnie jak poprzednie raidy ma charakter drużynowy. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Okręgu PTTK w Szczecinie pl. Batorego 2.

SZCZECIN Fala 230,8

## RADIO

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.50, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.30. 13.00 Uwaga POM-y, 13.10 ryb. serw. zalew., 13.40 muz., 14.10 dla kl. I — II, 14.30 dla kl. V — VII 15.00 muz., 15.10 fragm. pow. Granica, 15.30 dla dzieci, 16.00 muz. radz., 16.20 muz., 16.25 now. tyg., 16.45 kom. tyg., 17.15 muz., 17.30 sport, 17.45 w Szczec. Pałacu Młodzieży, 18.30 technika w planie 6-letnim, 18.40 Na granicy — now., 19.30 muz. i aktualn., 20.00 przy sobocie po robocie, 21.26 sport, 21.36 muz. tan., 22.00 pow. Jacka Londona „Zemsta", 22.20 nasza Warszawa, 22.25 muz.


## Pracownicy poszukiwani

**Pracownika do straży przemysłowej zatrudni natychmiast Miejski Zakład Mleczarski w Szczecinie, ul. Jagiellońska 68-69. Zgłoszenia codziennie w biurze Kadr w godz. od 7 do 15. 1489-K**

**10 robotników niewykwalifikowanych natychmiast oraz 1 ślusarza-zbrojarza od 1-go grudnia zatrudni Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Szczecinie. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej, ul. Twardowskiego 1, (koło dworca Turzyn). 1487-K**

**Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Szczecinie, ul. Spedytorska 6, tel. 62-05, zawiadamia mieszkańców miasta Szczecina, że wszelkie sprawy dotyczące zagadnień sanitarno-epidemiologicznych należy kierować do Biura Sanitarnego odnośnej Miejskiej Przychodni Rejonowej swego miejsca zamieszkania. Odwołania od decyzji Biura Sanitarnego rozpatruje Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. 1386-K**

## Ogłoszenia drobne

### LOKALE

SAMOTNA, solidna poszukuje pokoju umeblowanego. Wiadomość: Szczec. Zakł. Gastronomiczne, I piętro, pokój 3, tel. 337-91. 4979-G

### SPRZEDAŻ

SPRZEDAM maszynę do pisania, biurową, czcionki rosyjskie. Boh. Getta Warszawskiego 1/5. 4989-G

### KUPNO

KUPIĘ szafę ubraniową, Szczecin, ul. Pułaskiego 1/5. 4987-G

### ZGUBY

ZGUBIONO prawo jazdy II kat. nr. 6873/49 na nazwisko Zenon Orłowski. 4959-G

JÓZEF URBAN zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4990-G

WALENTY KLUJ zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego pracowników Budownictwa Ceramiki, Pokrewnych Zawodów w Polsce. 4962-G

BOLESŁAW BUKOWSKI, syn Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz legitymacji Zw. Zawodowego. 4960-G

DANUTA RAPCIEWICZ zgłasza zgubienie przepustki stałej wydanej przez Szczec. Zakł. Włók. Sztucz. w Żydowcach. 4967-G

FRANCISZEK WYKRĘTEK zgłasza zgubienie legitymacji Zw. Zawodowego pracowników Budownictwa Ceramiki, Pokrewnych Zawodów w Polsce. 4961-G

JÓZEF TASIEMSKI, syn Jana, zgłasza zgubienie dowodu osobistego wydanego w Szczecinie. 4980-G

STANISŁAW CHOJNACKI, syn Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4976-G

BERTA BLUHM, zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 4985-G

JERZY ROENS zgłasza zgubienie indeksu nr. 3068/51/52 wydanego przez Szkołę Inżynierską w Szczecinie. 4983-G

STANISŁAWA FIGIEL, córka Bolesława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Łomży. 4981-G

ZGUBIONO wkładkę do prawa jazdy nr. 0996/50 na nazwisko Edward Szczerbo. 4982-G

ZGUBIONO kartę rowerową nr rejestracyjny A-77-901 na nazwisko Józef Grzesiek. 4985-G

IRENA WRÓBLEWSKA, córka Kazimierza, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Radziejowice oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego wydanego w Żyrardowie. 4963-G

ZGUBIONO przepustkę stałą Stoczni Szczec. na nazwisko Tadeusz Jaworski. 4977-G

BOLESŁAW SAJNOG, syn Mariana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w gm. Piekoszów. 4988-G

LEOKADIA SIERZYŃSKA, córka Józefa, zgłasza zgubienie karty meldunkowej, aktu ślubu, metryki urodzenia, akt zgonu męża oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4971-G

Prenumeruj „Kurier"

# Sport

## Czy koszykarzom szczecińskiego AZS uda się rewanż - przekonamy się w niedzielę

PIERWSZY występ koszykarzy szczecińskiego AZS-u w rozgrywkach II-ligowych wypadł pomyślnie. Meczu z Kolejarzem Gdańsk nie rozstrzygnęli wprawdzie wysoko na swą korzyść, ale wygrali zasłużenie, biorąc rewanż za poniesioną poprzednio porażkę w półfinałowych rozgrywkach o wejście do ligi.

**NASTĘPNYM przeciwnikiem szczecinian będzie toruński AZS, który w ub. niedzielę przegrał minimalnie z wysoko notowanym zespołem Kolejarza Toruń. Z AZS-em Toruń szczecinianie spotkali się już na Akademickich Mistrzostwach Polski, w lipcu w Krakowie. Mecz ten, który zadecydował o zajęciu przez szczecinian 3 miejsca, był ich jedyną poniesioną w Krakowie porażką. Tak więc niedzielne szczecińskie spotkanie będzie rewanżem. A kto je rozstrzygnie na swoją korzyść, o tym przekonają się naocznie wszyscy szczecińscy miłośnicy koszykówki w niedzielę o godz. 18 w Hali Sportowej.**

**W pozostałych niedzielnych spotkaniach II-ligowych grupy północnej grać będą (na I miejscu gospodarze):**

**AZS AWF Warszawa — Kolejarz Gdańsk,**

**Kolejarz Toruń — Kolejarz Ostrów.**

## Na niedzielny mecz piłkarski MOŻNA JUŻ KUPIĆ BILETY

BILETY na niedzielny mecz towarzyski Kolejarz (Szczecin) — Górnik (Radlin) są do nabycia w przedsprzedaży w dwóch punktach: w kiosku „Ruchu" przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i al. Piastów oraz w ZPS przy Wałach Chrobrego pok. 41. Cena biletów normalnych — 10 zł, ulgowych 7 zł., dla młodzieży szkolnej, wojska i członków ZS Kolejarz — 5 zł.

**Drużyna szczecińska wystąpi w następującym składzie: bramka — Smolarek, obrona — Wielga, Gajda, Stanisławczyk, pomoc — Jabłonowski, Masek, napad — Suszkiewicz, Polus, Kalinowski, Wróblewicz, Sadurski.**

# Reprezentanci Polski i czołowi siatkarze grają w Szczecinie

**PO DWUTYGODNIOWEJ przerwie, w najbliższą sobotę i niedzielę ponawiają swe rozgrywki w państwowej klasie wydzielonej siatkarze ośmiu najlepszych zespołów Polski. W grupie I, która grać będzie w Krakowie spotkają się drużyny mistrza Polski AZS AWF, Gwardii Gdańsk, AZS Łódź i AZS Kraków. Pozostałe natomiast cztery zespoły, a to: Gwardia Wrocław, CWKS Warszawa, Gwardia Warszawa i Spójnia Szczecin rozegrają swój turniej w Szczecinie.**

JAK WYNIKA z przytoczonego powyżej podziału ciekawiej zapowiadają się rozgrywki szczecińskie, w których wszystkie zespoły reprezentują wyższy i mniej więcej wyrównany poziom. W czterech zespołach, jakie grać będą u nas szczecińska publiczność będzie miała możność oglądania wielu reprezentantów i czołowych siatkarzy Polski.

M. IN. zobaczymy: ZABOKRZECKIEGO, POLICEWICZA, ST. JAROSIŃSKIEGO, DROZDOWICZA (CWKS), ŁASZCZA, PINDELSKIEGO, CZERWIŃSKIEGO, LEWKOWICZA (Gwardia W-wa), ANTCZAKA, W. MALISZEWSKIEGO, ST. CZERSKIEGO (Gwardia Wrocław), na i naturalnie jednego z najlepszych obecnie graczy naszej reprezentacji państwowej — szczecinianka SZOŁOMICKIEGO. W zespole wrocławskiej Gwardii zobaczymy również dwu byłych siatkarzy szczecińskiego AZS-u KURPIOSA i TUZIŃSKIEGO. Będzie to ich pierwszy występ w Szczecinie po półtorarocznym pobycie we Wrocławiu. Jakie postępy poczynili w tym okresie będziemy się mogli przekonać na turnieju.

ROZGRYWKI mistrzowskie rozpoczynają się w sobotę o godz. 17 w szczecińskiej Hali Sportowej. Jako przedmecz o godz. 15.30 rozegrane będzie spotkanie o mistrzostwo A klasy pomiędzy Stalą Szczecin a rezerwami Spójni. Następnie grać będą GWARDIA WARSZAWA z GWARDIĄ WROCŁAW oraz CWKS W-WA ze SPÓJNIĄ SZCZECIN. W niedzielę natomiast o godz. 11 spotkają się GWARDIA WROCŁAW z CWKS WARSZAWA i SPÓJNIA SZCZECIN z GWARDIĄ WARSZAWA. Spotkania prowadzić będą sędziowie Powałowski i Kukułka z Poznania. (ski)

## Niedzielne LIGOWE MECZE BOKSERSKIE

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę 29 bm. odbędzie się tylko jeden mecz I ligi bokserskiej CWKS W-wa — Kolejarz Gdańsk.

* * *

Również tylko jeden mecz odbędzie się w I grupie II ligi pięściarskiej, a mianowicie: Gwardia Poznań — Kolejarz W-wa.

* * *

Zestawienie niedzielnych par II grupy, II ligi jest następujące:

Stal Poznań — Kolejarz Szczecin (Fedorowicz - Loch, Anioła, Welt),

Unia Piotrków — Budowlani Poznań.

Ogniwo Kraków — Kolejarz Gdynia.

## PRZYGODY piłkarzy polskich W DRODZE DO ALBANII

PIŁKARZE nasi w drodze do Albanii przeżywają wiele trudów. Statek, który miał ich zawieźć z Konstancy (Rumunia) do Durazzo (Albania), uległ małemu uszkodzeniu. Uszkodzenie okazało się jednak nie groźne i w poniedziałek zgodnie z planem statek wypłynął na Morze Czarne. Przewiduje się, że ekipa polska przybędzie najpóźniej w piątek do Tirany. Oczywiście, ciężka czterodniowa podróż przez kilka mórz może ulec opóźnieniu. Wówczas termin meczu (niedziela 29 bm.) stoi pod znakiem zapytania.

Ale nie przesądzajmy sprawy i przyjmijmy, że nasza ekipa piłkarska przybędzie do Tirany na czas. Na pięknym stadionie w Tiranie, mogącym pomieścić 35.000 widzów jedenastka polska stanie do trzeciego oficjalnego meczu międzypaństwowego z reprezentacją Albanii. Mecz rozegrany zostanie w związku z uroczystościami obchodu IX rocznicy wyzwolenia Albanii z okupacji faszystowskiej.

## SIEDEMNASTY REKORD ŚWIATA W ZSRR

**NA mistrzostwach RSFRR w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Swierdłowsku, mistrz świata i wicemistrz olimpijski Mikołaj Saksonow ustanowił w w. piórkowej rekord świata w podrzucie oburącz, uzyskując 139,7 kg, bijąc swój własny rekord o 1,2 kg. Rekord Saksonowa jest siedemnastym rekordem światowym, ustanowionym w br. przez zawodników radzieckich.**

## Szczecińskie siatkarki i siatkarze walczą o tytuł mistrza okręgu

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo A klasy w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

W rozgrywkach zespołów żeńskich uczestniczyć będą zeszłoroczne drużyny A klasowe — Kolejarz, AZS i Włókniarz i dwa zespoły, które zajęły pierwsze miejsca w rozgrywkach o wejście do A klasy — Unia Barlinek i Kolejarz II („Ruch") Szczecin. Szósty zespół, GWKS, zaliczony przez Sekcję WKKF do A klasy, został wycofany z rozgrywek.

Wśród zespołów męskich walczyć będzie sześć drużyn, a to zeszłoroczne A klasowe: Kolejarz, Budowlani i AZS WSE, zdobywcy dwu pierwszych miejsc w rozgrywkach o wejście do A klasy. Ogniwo Stargard i Stal Szczecin 1 w miejsce mistrza okręgu, który awansował do państwowej klasy wydzielonej — jego rezerwy — Spójnia I-b.

Rozgrywki żeńskie i męskie odbędą się systemem „każdy z każdym" w dwu rundach do trzech wygranych setów (tzw. pięciosetówki). Zakończenie pierwszej rundy nastąpi w końcu bieżącego roku.

Pierwsze spotkania drużyn żeńskich, w których grać będą AZS z Kolejarzem II i Włókniarz z Unią Barlinek, odbędą się w niedzielę 29 bm. o godz. 15 w sali szkoły TPD 4 przy ul. Ratajczaka.

W pierwszych spotkaniach męskich grać będą Ogniwo Stargard z Budowlanymi Szczecin i Stal ze Spójnią I-b, a AZS WSE z Kolejarzem.

## FRANCJA — IRLANDIA 1:0

**W PARYŻU, w meczu o mistrzostwo świata Francja pokonała Eire (Republika Irlandzka) 1:0. W ten sposób Francuzi zakwalifikowali się do dalszych spotkań mistrzowskich.**

## Węgrzy byli lepsi o 10 bramek!

### — mówią Anglicy po meczu londyńskim

# „Ach, co za wstrząs"

### — piszą dzienniki brytyjskie

**KOMENTATOR piłkarski Radia Brytyjskiego Charles Buckin, który towarzyszył drużynie angielskiej we wszystkich jej spotkaniach, zarówno zagranicznych jak i krajowych, tak sformułował swoją opinię o środowym spotkaniu Węgry — Anglia:**

**— WĘGRZY odnieśli zwycięstwo w najmniejszym stosunku w jakim mogli wygrać. Byli lepsi od naszej drużyny nie o trzy, ale o dziesięć bramek. Odnosi się to szczególnie do fatalnie grającej obrony angielskiej, która poruszała się bardzo wolno i robiła wrażenie zółwiów ściągających się z szybkimi jak charty napastnikami na dziarskimi. Widziałem zespół W. Brytanii podczas finałów mistrzostw świata w Ameryce Południowej. Stwierdzam, iż w formie, jaką zademonstrowali nam Węgrzy w środę, są oni drużyną lepszą zarówno od Urugwaju jak i Argentyny.**

Węgrzy, o których mówiono, że słabo strzelają, pokazali, iż nie tylko bombardują, lecz i umieją strzały plasować. Gdyby nie trzy poprzeczki, porażka byłaby jeszcze większa.

Pokonały nas finezja, polot, temperament i szybkość, którym potrafiliśmy przeciwstawić tylko poprawny szablon. Strategiczne rozwiązanie spotkania było doskonale obmyślone przez kierownictwo zespołu węgierskiego. Odkomenderowano trzech zawodników do pilnowania naszego Matthewsa, tak, że gdy przeszedł on Zakariassa i Lantosa musiał potknąć się na szybkim jak wicher lewoskrzydłowym Csiborze.

### Trzeba się uczyć od Węgrów

**MUSIMY przyznać, że uczeń prześcignął mistrza. Ojczyzna piłki nożnej — Anglia musi się nauczyć od Węgrów: 1) gry pozycyjnej i 2) podawania piłek na nieobstawionych zawodników.**

Wspaniałe było 30 minut pierwszej połowy, kiedy Węgrzy szli jak huragan. Później na 10 min. przed przerwą, aż do końca pierwszego okresu gry Anglicy dorównali Węgrom. Niestety, trwało to tylko 10 min., a jak wiadomo mecz gra się 90 min. W ten sposób po raz pierwszy, od r. 1881 kiedy to Szkoci pokonali Anglię 6:1, zostaliśmy pokonani na własnym boisku.

Kapitan zespołu angielskiego WRIGHT w ten sposób powiedział:

**— Węgrzy byli lepsi, nie mamy żadnego wytłumaczenia. Musimy się wziąć mocno do roboty, by im sprostać w przyszłym spotkaniu.**

### Rzadko się widzi taki atak!

**WINTERBOTTOM, trener zespołu angielskiego, rzekł:**

**— Drużyna węgierska to świetna jedenastka. Można się od niej wiele nauczyć. W środę, byli dla nas, lapidarnie mówiąc — za dobrzy.**

**Rzadko się widzi taką linię atak, niestety miałem rację, zapatrując się na wynik meczu pesymistycznie. Angielska prasa niepotrzebnie wpadła w optymizm.**

A teraz posłuchajmy co mówią gracze brytyjscy:

**— Tak doskonałej drużyny jeszcze w życiu nie widziałem — powiedział środkowy napadu MORTENSEN. Nie mamy nic na usprawiedliwienie.**

**— Możemy się jeszcze wiele od Węgrów nauczyć, szczególnie jeśli chodzi o grę ataku, wspomniał prawoskrzydłowy MATTHEWS.**

### Zmora dla bramkarzy

**TA drużyna będzie zmorą dla każdego bramkarza — skarżył się Marrick. — Jestem zadowolony, że nie przegraliśmy w wyższym stosunku.**

Przewodniczący węgierskiego KKF HEGYI w ten sposób się wyraził:

**— To był najpiękniejszy mecz, jaki dotychczas rozegrała reprezentacja Węgier. Nasi piłkarze starzy II lepiej niż na olimpiadzie. Entuzjazm towarzyszył węgierskiej drużynie i dał jej siły, aby mogła chwalebnie spełnić swe zadanie w tej wielkiej walce.**

Do tego dodaje kierownik drużyny SEBES:

**— Powiem szczerze, że o zwycięstwie nie marzyliśmy, a zrodziło się ono na skutek tego, że każdy gracz spokojnie spełnił poruczone mu zadanie.**

Trener państwowy MANDI mówił z entuzjazmem:

**— To było wspaniałe widowisko! Chłopcy udowodnili, że inteligentną, czasem nawet przechodzącą w wirtuozję gra, poparta odpowiednią szybkością i rozmachem można podołać najtrudniejszym zadaniom.**

### Głosy prasy

I WRESZCIE zacytujemy kilka głosów prasy węgierskiej:

„SZABAD NEP": „Nie chcemy powtarzać jaka jest wartość sportowa tego zwycięstwa wywalczonego na obcej ziemi, w ojczyźnie futbolu. Każdy Węgier potrafi ocenić to zwycięstwo, jako wywalczone w najtrudniejszych warunkach".

**„ESTI BUDAPEST" wydrukował nadzwyczajny dodatek, w którym m. in. tak pisze: „Cały lud węgierski z dumą i gorącą miłością pozdrawia zwycięzców, którzy uwiecznili potęgę węgierskiego sportu i udowodnili, iż węgierscy sportowcy są godni swego pracującego ludu, godni nowych Węgier".**

„NEPSPORT" pisze: „Węgierska drużyna we wszystkich formacjach przewyższała Anglików, którzy byli bezradni. Entuzjazm, z którym grali Węgrzy, zmiatał wszystkie przeszkody".

**Na zakończenie podajemy jeszcze charakterystyczny głos dziennika londyńskiego „EVENING NEWS", który tytułuje sprawozdanie z meczu w ten sposób: „ACH, CO ZA WSTRZĄS", a dalej dziennik podaje, iż Węgrzy pokazali najlepszą grę ofensywną jaka kiedykolwiek oglądano w Londynie. (w)**

G. ADAMOW

# Wygnanie WŁADCY

(40)

— To, nadzwyczajne! A ma pan bumerang?

— I bumerang mam. Przyjdź. Pokażę ci, jak się strzela z łuku, jak się rzuca bumerangiem. Dobrze?

— Na pewno przyjdę!

— Pamiętaj! Będę czekać. W przyszły poniedziałek, wieczorem... A mój adres znasz?

— Znam, znam! Zeszłego roku z Irą byliśmy u was, Mikołaju Antonowiczu, ale nie zastaliśmy was... Pamiętam... Elektrocyklem pięć minut.

— No, doskonale! Żegnaj, przyszły bohaterze, muszę już iść. Bądź zdrów! A Irinie, wujaszkowi Sergiuszowi, w ogóle nikomu nie mów. Niech nikt nie wie, że już szykujesz się do wyprawy. Dobrze?

— Nie, nikomu nie powiem! I wy nie opowiadajcie, Mikołaju Antonowiczu!

— Bądź spokojny!

Bieriozin przyjaźnie skinął głową Dimie i szybko się oddalił.

ROZDZIAŁ 14

PLANY

KOLEKCJA Bieriozina była rzeczywiście nie zwykła. Zajmowała dwa wielkie, jasne pokoje jego mieszkania.

Na ścianie rozmieszczone były wachlarzowato najróżnorodniejsze dzidy: od prostych, opalonych z obu końców kijów mieszkańców Ziemi Ognistej, do cienkich, ostrych oszczepów kafrów i długich, ozdobionych rysunkami i piórami dahomejskich dzid z ostrymi, żelaznymi grotami. Obok łuków wisiały kołczany, pełne strzał. Napisy troskliwie uprzedzały, że niektóre strzały są zatrute. Były tu i bojowe maczugi — ze zwykłej, sękatej dębiny, albo nabijane zębami rekina, kłami dzików, tygrysów, jaguarów, lub żelaznymi gwoździami. Wisiały wszelkiego rodzaju tarcze: drewniane, plecione, obciągnięte grubą skórą nosorożca czy bawołu, obwiedzione długimi sznurami przędzy wełnianej, z wymalowanymi znakami magicznymi. Na specjalnych stołach leżały hełmy wojenne z przerażającymi wroga ozdobami w postaci czaszki bawołu lub bizona, straszliwej paszczy krokodyla, głowy tygrysa, goryla, leoparda lub hieny. Na ukośnych półkach oszklonych gablot i szaf spoczywały bojowe, kamienne siekierki, tomahawki, topory, polinezyjskie widełkowe proce, i rzemienne lassa południowo-amerykańskich plemion. Był również komplet bumerangów z Australii i bardzo rzadkij egzemplarz bumeranga znalezionego w wykopaliskach starożytnych ruin meksykańskich, wreszcie parę rzadko spotykanych dmuchawek z wysp archipelagu Malajskiego Dalej szły noże i kindżały — kamienne, rogowe, żelazne, brązowe.

W drugim pokoju znajdował się zbiór broni europejskiej: starogreckie i rzymskie hełmy tarcze, łuki ze strzałami, miecze, kopie, średniowieczne kusze, rycerskie zbroje, ciężkie miecze i pałasze, arkebuzy, muszkiety, grube jednostrzałowe pistolety. Z kolei szły bardziej współczesne stalowe szable, marynarskie puginały, bagnety, strzelby myśliwskie, wielostrzałowe wojskowe karabiny z magazynkami i nabojami, rewolwery, zwykłe bębenkowe i automatyczne, wreszcie cała kolekcja broni najnowszej, opartej na niezwykłych zasadach budowy i nie zawsze zrozumiałym zastosowaniu.

Bieriozin, będąc jeszcze studentem, począł gromadzić swe zbiory. Była to jego wielka namiętność. Zazwyczaj tacy namiętni kolekcjonerzy lubią pochwalić się swymi skarbami, zgromadzonymi nieraz kosztem wielkich wysiłków i poświęceń.

Bieriozin unikał tego rodzaju demonstracji. Ale dla Dimy otworzył wszystkie szafy i gablotę; nikomu nie pokazywał swych skarbów z taką przyjemnością i zapałem.

Wszystkie te cuda zupełnie oszołomiły małego Dimę. Podczas paru pierwszych wizyt z namiętną ciekawością przyglądał się przedmiotom z dalekich, osnutych czarowną mgłą krajów, nieśmiało dotykał strasznej głowy tygrysa, kosmatych frędzli na tarczach, lub starogreckiej włóczni i z zachwytem słuchał objaśnień Bieriozina.

— Nawet w muzeach nie ma takich pięknych kolekcji, prawda? — pytał Dima.

— Nie wiem... — odpowiadał Bieriozin. — Może w muzeum Czerwonej Armii... Tam, jest więcej. W każdym razie — nie mógł powstrzymać chęci pochwalenia się — nie łatwo znajdziesz podobną.

Bieriozin miłośnie, z płonącymi oczami, z dumnym uśmiechem patrzył na stoły, stoiska, witryny. Dima ze zdziwieniem spojrzał na niego; i on zbierał kolekcję — co prawda tylko stalówek i piór do pisania — ale postanowił, kiedy będzie już bogatą i interesującą, ofiarować ją Muzeum Kultury Materialnej. Umówił się nawet z dyrektorem muzeum i już od paru miesięcy jest członkiem „Stowarzyszenia czynnej pomocy" przy tym muzeum. Z czasem jego kolekcja znajdzie się tam w oddzielnych witrynach z napisami na tabliczkach: „Historia piór do pisania. Dział zebrany, dopełniany i prowadzony przez W. W. Denisowa".

Kostia Miakiszew już od roku prowadzi swój dział scyzoryków i różnych przyrządów do temperowania w tymże muzeum, a o dziale Wasi Gorbunowa i Miszy Borodkina „Historia igły do szycia" był nawet cały artykuł w czasopiśmie „Kultura". Po tym artykule Wasia i Misza zaczęli otrzymywać listy i zapytania od dzieci, a nawet i od dorosłych. Jedni autorzy listów chcieli wziąć udział w dopełnianiu działu, inni prosili o pomoc w organizowaniu podobnych oddziałów w muzeach miejscowych, jeszcze inni proponowali wymianę dubletów. W ogóle Wasia i Misza stali się znakomitościami na cały Związek.

dalszy ciąg jutro

## CO DZIŚ NA OBIAD?

Barszcz ukraiński. Dorsz zapiekany z łazankami.

**DORSZ ZAPIEKANY Z ŁAZANKAMI**

1 kg świeżego dorsza, mąka do obtaczania, 1/2 kg. gotowych łazanek. Na sos: łyżka topionego masła, łyżka mąki, łyżka pasty pomidorowej, kostka bulionowa, sól, cukier, 3 łyżki śmietany, trochę tłuszczu i tartej bułki do wysypania rondla.

Starannie oczyszczonego i moczonego przez 2 godziny w wodzie z octem dorsza obrać z ości, pokrajać w kawałki wielkości kotletów, każdy obsmażyć na tłuszczu, przedtem obtoczywszy w mące. Odcedzić. Ugotować łazanki. Zrobić sos: ostudzona zasmażka z mąki i tłuszczu rozprowadzić bulionem z kostki, dodać łyżkę pasty pomidorowej i trochę soli i cukru, zagotować, po czym wlać 3 łyżki śmietany. W rondlu wysmarowanym tłuszczem i wysypanym tartą bułką układać na przemian warstwę łazanek i warstwę dorsza, po czym zalać wszystko sosem pomidorowym i zapiec przez pół godziny w piecu.

**Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel.: 57-41. Sekretariat i Naczelny Red.: 28-33. Sekretarz Redakcji 28-21. Zastępca red. nacz. 62-75. Dział Korespondentów i Sygnały 21-18. Dział Miejski 27-77. Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 59-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin al. Wojska Polskiego 29. I p., tel. 58-27. 28. II p. tel. 28-43.**

**Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul. Krzywoustą 7**

**X—4—15195. Zam. nr 6491. 27.11.53.**